www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Głos weekend

Piątek
23 września 2022
nr 73 (LXXVII)
cena: 17 kč

WIADOMOŚCI
SYMBOLICZNE POTWIERDZENIE POLSKOŚCI STR. 2-3

REGION
NA LĄDZIE I W POWIETRZU
STR. 5

ZIELONA SZKOŁA 2022
MORZA SZUM I KASZUBSKI KLIMAT
STR. 8-9

Być może znaleźliśmy sprzymierzeńca

WYDARZENIE: Z inicjatywy konsul generalnej RP w Ostrawie Izabelli Wołłejko-Chwastowicz przyjechał w środę z wizytą na Zaolzie przewodniczący sejmowej Podkomisji ds. Mniejszości Narodowych Hayato Okamura. Jak podkreśliła polska dyplomatka, spotkanie miało pomóc gościowi z Pragi zorientować się w sytuacji Polaków w RC.

● **Za główny punkt przedpołudniowego programu Hayato Okamura uznał półgodzinne spotkanie z uczniami Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie.** Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Beata Schönwald

Hayato Okamura specyfikę regionu zamieszkiwanego przez Polaków z dziada pradziada poznawał w towarzystwie związanej z naszym terenem posłanki oraz członkini podkomisji Pavly Golasowskiej i zastępcy prezydenta Hawierzowa Bogusława Niemca. – Wspólnie z panią poseł Golasowską staramy się „zarazić" Pragę działalnością polskiej mniejszości w województwie morawsko-śląskim, polskim szkolnictwem i aktywnością polskich organizacji – powiedziała Wołłejko-Chwastowicz, dodając, że konkretnym owocem tego spotkania ma być wzmocnienie pozycji polskiej mniejszości w RC. – To nie polega na tym, że te wydarzenia dzieją się tylko w małym gronie mieszkańców województwa morawsko-śląskiego, ale że dowiadują się o nich również posłowie czescy, którzy mają bezpośredni wpływ na politykę kraju – stwierdziła.

Wizyta w Czeskim Cieszynie rozpoczęła się od spotkania w Centrum Pedagogicznym dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego. – Dla mniejszości polskiej zamieszkującej północno-wschodnią część województwa ważne są nie tylko tradycje i dziedzictwo kulturowe, ale także język polski. Dlatego dzisiejszą wizytę rozpoczynamy w Centrum Pedagogicznym – uzasadniła konsul. Następnie goście odwiedzili miejscową polską szkołę podstawową oraz Polskie Gimnazjum, po czym w Centrum Polskim spotkali się z prezes PZKO Heleną Legowicz oraz wiceprezesem Kongresu Polaków w RC Józefem Szymeczkiem. Część popołudniowa obejmowała wizyty w Domach PZKO w Lesznej Dolnej i Mostach koło Czeskiego Cieszyna.

– Posłem i przewodniczącym Podkomisji ds. Mniejszości Narodowych jestem od prawie roku. Stopniowo zapoznaję się z poszczególnymi mniejszościami narodowymi w RC, a na tę wizytę w Czeskim Cieszynie cieszyłem się niezmiernie. Polska mniejszość narodowa zajmuje uprzywilejowaną pozycję, ma najbardziej rozbudowane, tradycyjne szkolnictwo w języku polskim – powiedział dziennikarzom Okamura. ◢

Ciąg dalszy na str. 3

REKLAMA

GŁ-541

GŁ-545

GŁ-832

ZDANIEM... Łukasza Klimańca

klimaniec@glos.live

Choć na wiele tematów mamy z córką odmienne zdanie, to w kwestii przenoszenia powieści na mały czy duży ekran zgadzamy się co do jednego: jeśli filmowcy zmieniają sens książki, to nam się to nie podoba. Owszem, mogą zmienić kolor włosów książkowego bohatera (w powieści był brunetem, ale grający w filmie aktor jest blondynem), jego kolor skóry, a nawet płeć. Ale wywracać opowieść do góry nogami na potrzeby filmu, zmieniać zakończenie lub z czarnego charakteru robić pozytywnego bohatera – to już nam przeszkadza.

Ktoś powie – ale to jest właśnie sztuka, wyraz artystyczny, prawo reżysera, nowa jakość, taka też moda, to się w końcu dziś sprzedaje i ogląda. Pozostawiam to państwa ocenie.

Są natomiast wartości uniwersalne, które zawsze będą w cenie. Udowodniła to Dagmara Foniok, 74-letnia aktorka z Suchej Górnej, która w konkursie Modjeska Calling, organizowanym przez Teatr Polski w Poznaniu, została wysoko oceniona przez jurorów i znalazła się w ścisłym finale (piszemy o tym w osobnym artykule w tym wydaniu „Głosu"). Występując na scenie z monologiem Katarzyny z „Henryka VIII" pokazała, że klasyczna forma wyrazu wbrew panującym trendom i zmieniającej się modzie jest ponadczasową wartością. Nie trzeba nic zmieniać, ani udziwniać. Wystarczy wyjść na scenę i zagrać, jak najlepiej się potrafi. – Wydawało się nam, że warto zaprezentować właśnie tę formę, której jesteśmy wierni. Pokazać, że są pewne rzeczy ponadczasowe – przyznała aktorka.

Takie przykłady cieszą, takie przykłady motywują, takie przykłady tchną optymizmem. Choć dziś „bycie wiernym swoim wartościom" brzmi może staroświecko, niepopularnie, a już na pewno niemodnie, to jednak życie często weryfikuje taki pogląd.

CYTAT NA DZIŚ

Dominik Rozkrut, prezes Głównego Urzędu Statystycznego, podczas konferencji na temat wyników Narodowego Spisu Powszechnego. Według nich w Polsce mieszka 38 mln 36 tys. 118 osób

●●●

Do optymistycznych wiadomości na temat struktury naszego społeczeństwa mogę zaliczyć wzrost liczby mieszkań i budynków oraz „rozlewanie" się miast. Jest to oznaką rozwoju gospodarczego. Zmiany mniej korzystne to m.in. starzenie się społeczeństwa

W OBIEKTYWIE...

● **W poniedziałkowy wieczór został oficjalnie zaprezentowany mural, jaki powstał na murze oporowym przy ulicy Českobratrskiej obok Stadionu Bazały. Jego autor, Jan „Bogy" Lörincz, pracował nad tym dziełem przez 25 dni, wykorzystując ponad 500 kilogramów farby z odpadów budowlanych i przemysłowych. Podczas prezentacji muralu zabrzmiał hymn Banika Ostrawa w aranżacji orkiestry Filharmonii im. Leoša Janáčka. Mural to efekt konkursu, jaki ogłosiły władze miasta we współpracy z województwem morawsko-śląskim. Spośród 11 propozycji, które nadesłali autorzy i zespoły artystyczne, jurorzy najwyżej ocenili projekt Jana „Bogy" Lörincza. Przedsięwzięcie kosztowało ok. 1,1 mln koron.** (klm)

Fot. ARC

DZIŚ...

23

września 2022

Imieniny obchodzą: Bogusław, Tekla
Wschód słońca: 6.22
Zachód słońca: 18.33
Do końca roku: 99 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Spadającego Liścia
Przysłowie: „Skoro wrzesień, to już jesień, ale jabłek pełna kieszeń"

JUTRO...

24

września 2022

Imieniny obchodzą: Gerard, Gerarda
Wschód słońca: 6.24
Zachód słońca: 18.31
Do końca roku: 98 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Stylistów Rzęs
Przysłowie: „Gerard czasem wróży na to, że z nim przyjdzie drugie lato"

POJUTRZE...

25

września 2022

Imieniny obchodzą: Aurelia, Kleofas
Wschód słońca: 6.26
Zachód słońca: 18.29
Do końca roku: 97 dni
(Nie)typowe święta: Międzynarodowy Dzień Głuchych i Języka Migowego
Przysłowie: „Gdy Kleofas we mgle chodzi, mokrą zimę zwykle zrodzi"

POGODA

piątek

dzień: 10 do 13°C
noc: 9 do 6°C
wiatr: 1-2 m/s

sobota

dzień: 11 do 16°C
noc: 10 do 6°C
wiatr: 1-3 m/s

niedziela

dzień: 14 do 16°C
noc: 13 do 9°C
wiatr: 1-4 m/s

Symboliczne potwierdzenie polskości

W Domu PZKO w Trzyńcu-Osiedlu 26 osób odebrało w środę Kartę Polaka. To już kolejna grupa posiadająca ten dokument symbolicznie potwierdzający przynależność do narodu polskiego. W Republice Czeskiej Kartę Polaka do tej pory otrzymało już około tysiąca osób.

Łukasz Klimaniec

● **Uroczyste wręczenie Kart Polaka w Domu PZKO w Trzyńcu-Osiedlu. W tym roku wydano już 93 takie dokumenty.** Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie przygotowali 30 takich dokumentów dla mieszkańców Trzyńca i Oldrzychowic. Wicekonsul Edyta Wodzyńska-Andreewa przekazała karty 26 osobom, które zjawiły się po ich odbiór.

– Dla mnie to wielki zaszczyt móc uroczyście wręczyć Karty Polaka kolejnej grupie Polaków. Dla większości z państwa to symboliczne potwierdzenie przynależności do narodu polskiego – mówiła.

Przypomniała, że obecnie Polska otworzyła się w wymiarze legislacyjnym również na Polaków z RC. To obowiązek, jaki rząd polski wypełnia wobec Polaków, którzy na skutek zmiennych losów Polski utracili polskie obywatelstwo oraz spełniając oczekiwania tych, którzy ze względu na swoje korzenie, tożsamość narodową pragną potwierdzić przynależność do narodu polskiego.

Wicekonsul zwróciła uwagę, że osoby w starszym wieku z powodu stanu zdrowia często nie mogą wyjechać do Polski, ale podkreślają, że Karta Polaka daje im poczucie pokoju, pewności i satysfakcji.

– Dla młodych Karta Polaka ma przede wszystkim wartość praktyczną, ułatwia podróżowanie po Polsce, naukę na polskich uczelniach wyższych, rozszerza ich możliwości zawodowe – dodała Edyta Wodzyńska-Andreewa.

W tym roku do konsulatu w Ostrawie napłynęło już 76 wniosków o wydanie Karty Polaka. Polscy dyplomaci od stycznia wydali natomiast 93 takie dokumenty. W sumie od 14 lipca 2019 r., odkąd o Kartę Polaka mogą starać się Polacy mieszkający na całym świecie, w Republice Czeskiej ten dokument otrzymało około tysiąca osób.

Jedną z osób, które w środowe popołudnie odebrała Kartę Polaka, był Henryk Szlaur, prezes MK PZKO w Oldrzychowicach.

– Dlaczego starałem się o taką kartę? To oczywiste. Chodzi o utożsamienie się z Polską, pokazanie, że jesteśmy Polakami. Dziś w dowodach osobistych czy innych czeskich dokumentach nie mamy wpisanej polskiej narodowości, a tu jest okazja ku temu – mówił.

Uczestnicy środowego wydarzenia w Domu PZKO w Trzyńcu-Osiedlu otrzymali na pamiątkę publikację „Polacy światu", sfinansowaną przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

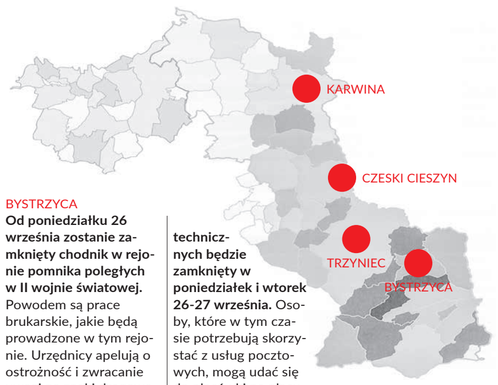

BYSTRZYCA

Od poniedziałku 26 września zostanie zamknięty chodnik w rejonie pomnika poległych w II wojnie światowej. Powodem są prace brukarskie, jakie będą prowadzone w tym rejonie. Urzędnicy apelują o ostrożność i zwracanie uwagi na znaki drogowe. **(klm)**

CZESKI CIESZYN

Na ulicy Słowackiej rozpoczęły się prace związane z przebudową oświetlenia. Polegają na usunięciu starych słupów oświetleniowych. W pierwszym etapie zostanie zlikwidowanych osiem masztów na odcinku od zjazdu do Lidla do skrętu w ul. Polną. W ramach przebudowy słupy zostaną ustawione w taki sposób, aby w przyszłości nie przeszkadzały w zimowym utrzymaniu dróg. Inwestycja zostanie skoordynowana z przebudową chodnika wzdłuż Słowackiej. **(klm)**

KARWINA

Urząd pocztowy w Nowym Mieście (Budovatelů 1402) z powodów technicznych będzie zamknięty w poniedziałek i wtorek 26-27 września. Osoby, które w tym czasie potrzebują skorzystać z usług pocztowych, mogą udać się do placówki na placu Masaryka we Frysztacie. Tam też będzie można odebrać przesyłki. Urząd pocztowy w Karwinie-Frysztacie jest czynny w poniedziałki od 10.00 do 12.00 oraz od 13.00 do 18.00, a we wtorki w godz. 8.00-12.00 oraz 13.00-16.00. **(klm)**

TRZYNIEC

Nowoczesne urządzenie do badań USG warte 200 tys. koron znalazło się na wyposażeniu załogi trzynieckich ratowników medycznych. Ultrasonograf umożliwia bardzo szybką i dokładną ocenę stanu zdrowia pacjenta i potwierdzenie niektórych objawów ostrego pogorszenia się jego stanu zdrowia w czasie transportu do szpitala. Szybka pomoc medyczna ułatwia lekarzom podjęcie decyzji o zabiegach ratujących życie i zwiększa bezpieczeństwo pacjenta podczas ich wykonywania. – W Trzyńcu mamy bardzo dobrą grupę ratowników medycznych, którzy mają doświadczenie w wykonywaniu badań USG. Zakup tego urządzenia był z nimi konsultowany, aby upewnić się, że jest ono odpowiednie do pracy w terenie, odporne na wstrząsy i wodoszczelne. Daje możliwość przeprowadzenia szerokiej gamy badań w zależności od aktualnej sytuacji – wyjaśnił zastępca prezydenta miasta Ivo Kaleta. **(klm)**

Gwarowe nazwy – najstarsze dowody przeszłości

Duże zainteresowanie towarzyszyło oficjalnej prezentacji „Mapy Wierzniowic w gwarze cieszyńskiej", jaka miała miejsce w czwartkowe popołudnie 15 września w domu MK PZKO w Wierzniowicach. – Sądziliśmy, że przyjdzie może ze dwadzieścia osób – wyznał pomysłodawca jej wydania, Marcel Balcarek, prezes wierzniowickiego koła, mając przed sobą pełną salę gości. Tłumacząc genezę powstania mapy podkreślił, że to jego dziadkowe – Alojzy i Danuta Nierychlowie zainteresowali go historią miejscowości.

– Mówili, że jadą na Kónt, do Zimnej Wódki czy na Rzyczyska. To był powód, dla którego ta mapa powstała. Są na niej nie tylko tereny Wierzniowic, ale i Lutyni Dolnej czy Godowa – wyjaśnił.

Zauważył, że gdyby nie zamieszczone na mapie archiwalne i współczesne fotografie, zmieściłoby się około 300 gwarowych nazw.

– Wierzniowice były najmniejszą gminą w powiecie karwińskim i nie sądziłem, że aż tyle nazw uda się zebrać. Stwierdziłem, że jeśli nie wydam takiej mapy teraz, to ile z tych nazw zostanie za 20 lat? Trzydzieści, czterdzieści? Starsi, którzy je znali, już umierają, a młodzi ich nie używają – wyjaśnił Marcel Balcarek.

● **Prof. Daniel Kadłubiec podczas spotkania promującego mapę Wierzniowic wystąpił z prelekcją na temat gwarowego nazewnictwa.** Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Materiały zbierał przez dziesięć lat. Wspólnie z Otylią Tobołą i Bronisławem Ondraszkiem pracowali nad przygotowaniem mapy od około roku. Udało się ją wydać głównie dzięki finansowemu wsparciu Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w RC.

W spotkaniu promocyjnym w Wierzniowicach wzięli udział m.in. konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołłejko-Chwastowicz, wójt gminy Godów Mariusz Adamczyk oraz prof. Daniel Kadłubiec, który wystąpił z prelekcją na temat gwarowego nazewnictwa. **(klm)**

To nie science fiction

● **Połączenie między Karwiną a Ostrawą istniało już w przeszłości. Na zdj. tramwaje przy dworcu kolejowym w Karwinie.** Fot. Archiwum Ziemskie w Opawie

Być może za dziesięć lat między Karwiną a Ostrawą będziemy kursować tramwajem. Ma być szybko, przyjemnie i ekologicznie. To nie scenariusz kolejnego filmu science fiction, ale plany województwa morawsko-śląskiego.

Studium wykonalności jest już gotowe. Jego opracowaniem zajęła się spółka województwa Morawsko-Śląskie Inwestycje i Development. – Ludzie będą dojeżdżali tramwajem do pracy, ale także po to, żeby się rozerwać – przekonuje przedstawiciel spółki Václav Palička.

Tramwaj ma kursować z Ostrawy do Karwiny przez Rychwałd i Orłowę. W związku z tym województwo dąży do tego, żeby podpisać z ratuszami wymienionych miast memorandum o współpracy przy budowie trasy. Ostrawa już to zrobiła. – Dla mieszkańca Ostrawy z pewnością będzie ciekawa możliwość dotarcia tramwajem do zoo, do Orłowej lub do krzywego kościoła – stwierdził zastępca prezydenta Ostrawy ds. transportu Miroslav Svozil. Dodał, że chociaż generalnie będzie to projekt wojewódzki, nową trasę ma obsługiwać Przedsiębiorstwo Transportowe Ostrawa.

Studium wykonalności zakłada w dużym stopniu wykorzystanie istniejącej infrastruktury, np. bocznic kolejowych, które służyły do transportu węgla. – Miejsca, po których dawniej jeździły pociągi lub tramwaje, o wiele łatwiej dostosować do potrzeb transportowych, niż budować trasy zupełnie nowe, na zielonej łące. Oczywiście, korzystanie ze starych torowisk nie wchodzi w grę. Powstanie tu nowoczesna, dwukolejowa trasa, po której tramwaje poza terenami zabudowanymi będą mogły mknąć z prędkością nawet 80 km na godzinę – podkreślił wicehetman morawsko-śląski Radek Podstawka. Kolejnym etapem ma być wybudowanie połączenia również z Hawierzowem.

Rozpoczęcie realizacji zależy od pieniędzy. Te chce województwo zdobyć głównie z europejskich źródeł. Liczy też na wsparcie państwa. Trasa ma liczyć 26 kilometrów, koszt realizacji inwestycji szacuje się na 7 mld koron. **(sch)**

Być może znaleźliśmy sprzymierzeńca

Dokończenie ze str. 1

Za główny punkt przedpołudniowego programu Okamura uznał półgodzinne spotkanie z uczniami Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie przy wypełnionej do ostatniego miejsca auli. – Było to dla mnie wspaniałe doświadczenie – podsumował. Przyznał również, że mile zaskoczył go poziom pracy wykonywanej przez Centrum Pedagogiczne, a także informacja dyrektorki gimnazjum, że młodzież co roku dostaje się na studia medyczne, prawnicze czy techniczne w RC i w Polsce.

– To świadczy o naprawdę znakomitej pracy tutejszych pedagogów, którzy organizują proces kształcenia w języku polskim. Uważam to za wielką wartość dodaną również dla Republiki Czeskiej – zaznaczył.

Okamura zapewnił również, że raport ze środowej wizyty przedstawi pozostałym członkom Podkomisji ds. Mniejszości Narodowych, by móc następnie zabiegać o konkretne wsparcie dla polskiej mniejszości, w tym również finansowe. Na pytanie „Głosu", czy po tym spotkaniu polska mniejszość może liczyć ze strony przewodniczącego na przychylność, odpowiedział: tak. – Ja sam i moja żona mamy bardzo wielonarodowe korzenie, wielojęzyczność jest naszym chlebem codziennym i to dotyczy również naszych pięciorga dzieci. Mam zrozumienie dla polskiej mniejszości narodowej, która ma moje duże sympatie i na pewno będę ją wspierał – zadeklarował.

Autentyczne zainteresowanie sprawami Zaolzia posła z Pragi wysoko ocenili Helena Legowicz i Józef Szymeczek. – W czasie naszego spotkania chcieliśmy przede wszystkim pokazać szeroką działalność polskiego społeczeństwa, to, jak działamy i w jakich warunkach możemy to robić. Cieszę się bardzo, że w czasie naszej prezentacji pan Okamura miał konkretne pytania do konkretnych działań – zaznaczyła prezes PZKO. – Tym zapewne pan Okamura różni się od wielu innych polityków, którzy przyjeżdżali na Zaolzie, że był ciekawy szczegółów. To świadczy o tym, że przygotował się na tę wizytę, a także rokuje nadzieje, że być może znaleźliśmy kolejnego sprzymierzeńca w Pradze – dodał wiceprezes Kongresu Polaków. **(sch)**

2

promile alkoholu według badania alkomatem miał w organizmie 44-letni kierowca škody octavia, który w środę 21 września śmiertelnie potrącił 76-letnią kobietę na ulicy Dukielskiej w Jabłonkowie. Do wypadku doszło ok. 17.30 na pasie jezdni prowadzącym z Łomnej Dolnej w kierunku Rynku Mariackiego na wysokości Domu PZKO. Według wstępnych ustaleń policji w chwili zdarzenia 76-letnia kobieta przechodziła przez jezdnię w miejscu niedozwolonym. 44-latek został przewieziony do izby wytrzeźwień, gdzie przeprowadzono u niego dodatkowe badanie na obecność alkoholu. Sprawą zajmują się policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Policji w Trzyńcu. **(szb)**

REKLAMA

Gł-115

Klasyka? To zawsze jest w cenie!

Dagmara Foniok, aktorka mieszkająca w Czeskim Cieszynie, znalazła się w ścisłym 10-osobowym finale prestiżowego konkursu Modjeska Calling, jaki na początku września zorganizował Teatr Polski w Poznaniu. Monologiem Katarzyny z „Henryka VIII" dowiodła, że klasyczna forma wyrazu wbrew trendom i zmieniającej się modzie jest ponadczasową wartością. – Mam satysfakcję. To cieszy niesamowicie. Zwłaszcza że występowali tam młodzi i zdolni ludzie. A ja między nimi – uśmiecha się Dagmara Foniok.

Łukasz Klimaniec

Modjeska Calling to ceniony konkurs dla aktorek i aktorów na interpretację monologów szekspirowskich Heleny Modrzejewskiej, światowej sławy aktorki, której – jak podkreślają jego organizatorzy – talent i ofiarność zaznaczyły się w dziejach Teatru Polskiego w Poznaniu. W tym roku do konkursu zgłosiło się 82 artystów. Przed jurorami prezentowali szekspirowskie monologi, z jakimi w swojej karierze mierzyła się Modrzejewska. Do ścisłego finału zakwalifikowano tylko dziesięć osób. W tym gronie była Dagmara Foniok, pochodząca z Suchej Górnej aktorka mieszkająca obecnie w Czeskim Cieszynie.

– Marzyłam, by wziąć udział w konkursie aktorskim – wyznaje artystka. I przytacza powiedzenie jednego ze swoich profesorów, Aleksandra Bardiniego, który miał w zwyczaju mówić, że talent jest na piątym, może szóstym miejscu – najważniejsze jest mieć szczęście: spotkać odpowiednich ludzi, znaleźć się w odpowiednim miejscu, we właściwej atmosferze teatru.

● **Dagmara Foniok w swoim mieszkaniu w Czeskim Cieszynie z dyplomem finalistki konkursu Modjeska Calling.** Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

● **Na scenie poznańskiego teatru Dagmara Foniok zaprezentowała monolog Katarzyny z „Henryka VIII", który został wysoko oceniony przez jury.** Fot. MAREK ZAKRZEWSKI.

Dagmara Foniok

pracowała w Scenie Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie, Teatrze Ziemi Łódzkiej, Teatrze Nowym w Łodzi, warszawskim Teatrze Na Targówku, a także w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu. Ma za sobą role w filmach i serialach. Aktualnie współpracuje ze Sceną Polską Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Można ją zobaczyć w „Skrzypku na dachu", „Domu otwartym", a zwłaszcza w „Garderobie damskiej" Arnošta Goldflama, którą małżonkowie przełożyli na język polski.

Długo się nie zastanawiała...

– Dlatego zawsze marzyłam, żeby – tak jak na Zachodzie – były organizowane konkursy do obsady głównej roli. Kandydaci wychodzą na scenę i ubiegają się o nią. A różnorodne jury ocenia te występy i wybiera najlepszy – przyznaje Dagmara Foniok.

Udział w Modjeska Calling był jej drugim konkursem w życiu. W pierwszym wzięła udział, gdy jeszcze pracowała w teatrze w Łodzi. Stanęła wówczas do konkursu o dubbingowanie głównej roli w włoskim filmie. I ten konkurs wygrała.

Gdy jej mąż Tadeusz Hankiewicz natrafił na informację o konkursie na interpretację monologów szekspirowskich Heleny Modrzejewskiej, nie zastanawiała się długo i postanowiła, że weźmie w nim udział. Wybrała monolog Katarzyny z „Henryka VIII", który Helena Modrzejewska odegrała po raz pierwszy w Nowym Jorku w Garden Theatre (10 października 1892 r.) i przez kolejnych dziewięć lat utrzymywała tę rolę w swoim repertuarze (po raz ostatni zagrała ją w nowojorskim Music Hall 30 września 1901 r.).

– Julią już nie mogę być – śmieje się Dagmara Foniok. Ale już na poważnie tłumaczy, że w tym monologu Katarzyna nie tylko uświadamia osądzającym ją, że nie mają racji, ale też pokazuje, jak nią manipulują. – To jest rewelacyjny szekspirowski tekst, który mówi o dzisiejszym czasie: „wy obracacie mnie w nicość. O, biada i wam, i wszystkim fałszywym prorokom". Bywa przecież nieraz, że kobieta miewa sytuację trudną, nie do obrony. A Katarzyna, nie bojąc się, nazywa to wszystko po imieniu. Choć wie, że przegra – mówi artystka.

Im człowiek jest starszy, tym...

Przyznaje, że startując w konkursie chciała także zmobilizować i zachęcić swoją córkę Matyldę Paszczenko, aktorkę Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi, do podejmowania kolejnych wyzwań w karierze.

– Zrobiłam to też z myślą o niej. Powiedziałam: ja w tym wieku nie bałam się, nauczyłam się, spróbowałam. Ty też powinnaś – wyjaśnia moja rozmówczyni. Nie ukrywa jednak, że emocje towarzyszące udziałowi w poznańskim konkursie były ogromne.

– Im człowiek jest starszy, tym większe są trema i poczucie odpowiedzialności, co można zepsuć. Trema była straszna. Ale mam coś takiego, że publiczność bardzo mi pomaga. Kiedy wiem, że zainteresuję widza tym, co mówię, to on potem oddaje mi swoją energię. Zacznie słuchać i przeżywać to, co chcę, żeby przeżywał. Im więcej widz jest chłonny, tym bardziej mi pomaga. To takie sprzężenie zwrotne – tłumaczy aktorka, która do konkursu przygotowywała się dwa miesiące.

Konfrontacja z młodymi

Dagmara Foniok przyznaje, że ma dużą satysfakcję z sukcesu, jakim było dostanie się do poznańskiego finału, w którym – co trzeba nadmienić – licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała popisy aktorskie najlepszych uczestników konkursu.

– To cieszy niesamowicie. Zwłaszcza że występowali tam młodzi i zdolni ludzie. A ja między nimi – uśmiecha się. – To jest też istotne dla osób starszych, które może wątpią i nie wierzą już w pewne wartości. Nam się wydawało, że warto zaprezentować właśnie tę formę, której jesteśmy wierni. Pokazać, że są pewne rzeczy ponadczasowe. Dykcja i myśl poprowadzona na scenie nie mają nic wspólnego z modą – uważa aktorka.

Udział w konkursie był cennym doświadczeniem także ze względu na konfrontację z młodym pokoleniem aktorskim. Dagmara Foniok przyznaje, że od młodych można nauczyć się pewności i wiary w siebie. – Moje pokolenie spotykało się z przekazem: siedź w kącie, a znajdą cię. Czyli nie wychylaj się. Dziś młodzi są pozbawieni kompleksów, a to im pomaga. I tego można się od nich uczyć, tej wiary w swoje wartości – ocenia. Suma lat i doświadczeń jest natomiast skarbnicą wiedzy dla młodych aktorów, którzy mogą uczyć się aktorskiego fachu – od każdego elementu gry po właściwe ustawienie się na scenie, by być dobrze widocznym. ◢

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Weekend bogaty we wrażenia

W dniach 17-18 września odbyła się wycieczka MK PZKO w Mistrzowicach do Pragi i Morawskiego Krumlowa. Zwiedzanie stolicy rozpoczęliśmy od klasztoru benedyktynów w Brzewnowie, po którym oprowadzał nas miejscowy przewodnik. To najstarszy męski klasztor na terenach dzisiejszej Republiki Czeskiej. Został założony w 993 roku przez księcia Bolesława II i praskiego biskupa Wojciecha. Dzisiejszy kształt zyskał w trakcie barokowej przebudowy w XVIII wieku przy udziale wybitnych budowniczych i artystów. W latach pięćdziesiątych 20. wieku władze komunistyczne skonfiskowały klasztor, w ręce benedyktynów wrócił w roku 1990. Ciekawostką jest fakt, że arcyopatem tego klasztoru jest nasz rodak z Czeskiego Cieszyna, Piotr Prokop Siostrzonek. O jego pochodzeniu w klasztorze dobrze chyba wiedzą, bo przewodnik usprawiedliwiał się, że niestety „po naszymu" mówić nie umie.

Po zakończeniu wizyty w klasztorze przyszedł czas na spacer Nowym Światem, zwiedzanie słynnej Lorety, Hradczan, katedry św. Wita oraz Ogrodów Waldsteina. Około godziny 17.00 wsiedliśmy na statek, na którym czekała nas obiadokolacja w formie szwedzkiego stołu i przy akompaniamencie akordeonisty podziwialiśmy praskie zabytki od strony Wełtawy. Naszym przewodnikiem po Pradze był pochodzący z Mistrzowic Stanisław Jedzok, który bardzo profesjonalnie i z humorem opowiadał ciekawostki o zwiedzanych miejscach.

Natomiast w niedzielę po śniadaniu wyruszyliśmy do Morawskiego Krumlowa. Tam mieliśmy możliwość zobaczenia słynnej Epopei Słowiańskiej czeskiego malarza Alfonsa Muchy, a dysponująca pokaźną wiedzą przewodniczka przekazała nam wiele ciekawych informacji o życiu artysty, a także o każdym z dwudziestu obrazów epopei. Będąc na zamku udało nam się zwiedzić również odrestaurowane niedawno i udostępnione turystom komnaty szlacheckie. Do Czeskiego Cieszyna wróciliśmy w godzinach wieczornych.

● **Jak widać na zdjęciu, humory podczas dwudniowej wycieczki wszystkim dopisywały.** Fot. ARC

Dziękujemy wszystkim uczestnikom wycieczki za wspaniałą atmosferę i zapraszamy do udziału w kolejnych imprezach naszego koła.

Renata Kadłubiec

Na lądzie i w powietrzu

Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

Ostatni weekend w Ostrawie upłynął pod znakiem Dni NATO. To już 22. edycja tego wydarzenia, które jak zwykle było pełne ciekawostek z branży wojskowej. Na Lotnisku im. Leoša Janáčka pojawiła się cała plejada samolotów, helikopterów i pojazdów używanych w siłach zbrojnych krajów NATO. Oprócz czeskich wojskowych, spotkać można było Amerykanów, Niemców, Węgrów czy Austriaków. Polskę reprezentowała między innymi Jednostka Wojskowa AGAT z Gliwic.

Norbert Dąbkowski

Jeżeli chodzi o maszyny, jakie można było podziwiać, nie sposób nie wspomnieć myśliwca JAS-39 Gripen C, którego przelot był debiutem na europejskim niebie. Popularnością cieszył się również myśliwiec najnowszej generacji F-35 Lightning II pod banderą holenderskich sił powietrznych. Z helikopterów przecinały niebo m.in. Mi-24/35V, Mi-171 czy UH-60M Black Hawk. Innym z oficjalnych punktów programu było przyjęcie do służby i zaprzysiężenie szeregu nowych policjantów.

Niecodziennym gościem tegorocznej imprezy była firma Deviro z Ukrainy. Specjalizuje się ona w produkcji dronów obserwacyjnych. Około połowa tego typu dronów wykorzystywanych przez armię ukraińską we wciąż trwającym konflikcie z Rosją została wyprodukowana przez tę firmę. Kolejną ciekawostką ze sfery biznesu jest zakup przez czeską armię pochodzącej z Izraela baterii przeciwlotniczej Spyder krótkiego i średniego zasięgu.

Pogoda również w miarę dopisała, choć było stosunkowo chłodno. Natomiast w niedzielę trochę postraszył lekki deszcz. Jak było, można zobaczyć na zdjęciach w galerii na naszej stronie internetowej www.glos.live. ◢

REKLAMA

GŁOSIK

E-mail: danuta.chlup@glos.live
Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz.
Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

To są wicemistrzowie Wolfram 2022!

● **Drużyna ze Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie zajęła drugie miejsce.**
Fot. kvv-ostrava.army.cz

Drużyna ze Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie w składzie: Marek Lisý (kapitan), Wiktoria Utíkal, Tomasz Słowiaczek, Daniel Mandrysz i Jakub Nowak zajęła drugie miejsce w tegorocznej edycji zawodów Wolfram 2022, zorganizowanych przez Wojewódzkie Dowództwo Wojskowe w Ostrawie oraz Urząd Województwa Morawsko-Śląskiego.

Łukasz Klimaniec

W finale, jaki odbył się w piątek 9 września na terenie poligonu wojskowego Libavá, rywalizowało dziewięć zespołów ze szkół średnich i aż 27 drużyn ze szkół podstawowych z całego województwa morawsko-śląskiego. Blisko 150 uczniów musiało zmierzyć się z dziesięcioma konkurencjami, jakie na trasie liczącej 2750 metrów przygotowali im żołnierze Okręgowego Dowództwa Wojskowego Ostrawy wokół zapory Barnovská. Było m.in. żeglowanie na tratwie, przeprawa przez pole minowe, testy udzielania pierwszej pomocy, znajomość topografii, bieg wytrzymałościowy, test wiedzy o operacji ostrawsko-opawskiej, trójbój siłowy i strzelanie z wiatrówki.

– Nasi uczniowie wykazali się nadzwyczajnymi umiejętnościami w dziedzinie sportu, wiedzy o II wojnie światowej i pierwszej pomocy – podkreślają w polskiej podstawówce. W zorganizowanych w maju i czerwcu eliminacjach regionalnych, w których wzięło udział 106 szkół podstawowych i gimnazjów województwa morawsko-śląskiego, ekipa ze Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie zajęła pierwsze miejsce awansując do ścisłego finału.

Zawody Wolfram odbywają się na cześć czeskich spadochroniarzy wysłanych w czasie II wojny światowej z Anglii do Protektoratu Czech i Moraw w ramach operacji „Wolfram”. ◢

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Tłumacz z Brukseli odwiedził szkołę

Fot. ARC

Polską szkołę w Orłowej odwiedziła w środę 14 września wybitna osoba: Jan Faber – tłumacz pisemny, żyjący w Brukseli i pracujący dla Unii Europejskiej. Nasz gość przybliżył uczniom tajniki tłumaczeń oraz zachęcił ich do nauki języków obcych. Wiele razy podkreślił, jak ważna jest ta umiejętność oraz jak wiele satysfakcji i przyjemności daje możliwość komunikacji w różnych językach.

Wspólnie z uczniami podjął się nie lada wyzwania – przetłumaczenia na język czeski fragmentu wiersza Juliana Tuwima pt.: „Lokomotywa”. Tłumaczenie wywołało wiele radości na twarzach naszych uczniów.

Serdecznie dziękujemy za spotkanie oraz za pomysł państwa Drobków.

Kinga Sýkorowa-Czakon, nauczycielka

TU WARTO ZAJRZEĆ

ORŁOWA-LUTYNIA, PARK LEŚNY

Fot. DANUTA CHLUP

W miejscu tym, pośród wysokich leśnych drzew, można nie tylko pospacerować, ale też skorzystać z dwóch placów zabaw – dla dzieci młodszych i starszych – oraz z dużej plenerowej siłowni. W parku umieszczone są także panele edukacyjne, które zapoznają dzieci z tutejszą florą i fauną. Na placu zabaw dla maluchów w wieku 3-7 lat znajdują się różne huśtawki, mała karuzela i przystosowane do wieku użytkowników proste urządzenia do wspinaczki. Część dla starszych (od lat 5 do 14) składa się z toru przeszkód z drewna i sznura, z długim tunelem linowym, domkiem-gniazdem na drzewie i innych wymyślnych konstrukcji. Z siłowni wyposażonej w różnorodne narzędzia do ćwiczeń mogą korzystać również dorośli.

Komu służy to miejsce?

Osoby w każdym wieku znajdą tu coś dla siebie.

Jak tam dotrzeć?

Spacerem z centrum Orłowej-Lutyni lub samochodem, który najlepiej zostawić na dużym parkingu koło kina letniego. **(dc)**

GŁOS MŁODYCH

Praca w tulipanowym biznesie

Na zakończenie kalendarzowego lata proponujemy krótkie spojrzenie wstecz w wakacyjny okres, który – jak się okazuje – nie dla wszystkich był czasem słodkiego leniuchowania. Przykładem tego są Marian Puczok i Artur Dąbkowski, którzy spędzili go pochyleni nad cebulkami holenderskich tulipanów, które później są wysyłane na cały świat.

Beata Schönwald

● **Artur Dąbkowski i Marian Puczok.**
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Jak dowiedzieliście się o możliwości pracy w Holandii?

M.P.: – Moi krewni już od dłuższego czasu jeżdżą tam pracować. Jako pierwsza pojechała moja ciocia, kiedy była jeszcze w gimnazjum. Odtąd od czasu do czasu zaprasza do siebie panią, u której pracowała. W tym roku również przyjechała do niej w odwiedziny. Kiedy dowiedziałem się o tym, zadzwoniłem i sprawa była załatwiona.

Na czym polegała wasza praca?

A.D.: – Siedzieliśmy przy taśmie produkcyjnej i obieraliśmy cebulki tulipanów z korzeni i ziemi. Ja pracowałem tak przez półtora miesiąca, Marian przez dwa.

To musiało być okropnie nudne...

M.P.: – No tak, ale siedząc przy taśmie można słuchać muzyki albo rozmawiać z sąsiadem. Wtedy czas płynie szybciej. Pracowaliśmy w 30-osobowej grupie, którą w większości tworzyli ludzie z naszego regionu, z okolicy Jabłonkowa i Trzyńca. Dzięki temu tworzyliśmy zgraną paczkę, choć nie zamykaliśmy się tylko we własnym gronie. Kiedy robiliśmy wspólnego grilla, dołączali do nas również Holendrzy oraz osoby z innych krajów.

Jak wyglądał wasz tydzień pracy?

M.P.: – W dni robocze pracowaliśmy od godz. 7.00 do 21.00. Co dwie lub co dwie i pół godziny mieliśmy półgodzinną przerwę, po czym znowu wracaliśmy na swoje stanowiska. W rzeczywistości pracowaliśmy więc po jedenaście i pół godziny. W sobotę kończyliśmy o godz. 15.00, a niedziela była wolna.

A.D.: – Jednak nie tylko my spędzaliśmy tyle czasu w pracy. Właścicielka firmy też pracowała codziennie po 14, a nawet 16 godzin.

Udało się wam trochę zwiedzić Holandię?

A.D.: – Zajrzeliśmy do dwóch miast – Groningen i Amsterdamu, ale nie zrobiły one na nas wielkiego wrażenia. Amsterdam to taka Ostrawa, tyle że położona nad kanałami. Większość czasu spędzaliśmy więc na miejscu. Lemmer, w którym mieszkaliśmy i pracowaliśmy, to miasteczko portowe z czystą plażą, klubami i restauracjami. Pogoda nam dopisała, więc chociaż morze w Holandii ma podobną temperaturę jak Bałtyk, mogliśmy się kąpać.

Jak się żyje w Holandii?

M.P: – Po domach, samochodach widać, że mieszkańcy Holandii są bogatsi od nas. Wszystko jest ładnie zrobione, ogrody pięknie zadbane, nie ma jedynej dziurawej drogi, nawet na wsi.

A.D.: – Holendrzy na ogół są bardzo pracowici. Od poniedziałku do soboty sumiennie pracują, natomiast w niedzielę korzystają z odpoczynku i wtedy prawie wszyscy grillują.

Spędzając kolejny dzień przy taśmie, nie przyszło wam do głowy, że te wakacje można było przeżyć przyjemniej?

M.P.: – Plusem było to, że wyjechaliśmy już dwa tygodnie przed rozpoczęciem wakacji. Niemniej jednak kiedy mój pobyt schylał się ku końcowi, stwierdziłem, że rzeczywiście mogłem pojechać tak jak Artek na trochę krócej i mieć cały sierpień dla siebie.

Czy warto było pojechać tam dla zarobku? Czy bardziej niż o pieniądze chodziło o przygodę?

A.D.: – Przy tulipanach na pewno można zarobić więcej niż u nas, choć z drugiej strony istnieją też, oczywiście, ciekawsze oferty. Była jednak super ekipa, było też trochę przygody, więc na pewno było warto.

M.P.: – W Holandii działa to tak, że im pracownik jest starszy, tym więcej zarabia. My mamy 17 lat, nasze stawki były więc niewysokie. Mając 21 lat, zarobilibyśmy prawie dwukrotnie więcej. Jeśli miałbym więc jeszcze wrócić do pracy w Holandii, to na pewno dopiero za kilka lat. Na pewno pojechałbym też w inne miejsce, żeby poznać coś nowego. ◢

Kierunek Turcja

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Polskie Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie bierze udział w jednym z projektów w ramach Erasmus+. Nosi on tytuł „Help Unites – Pomoc Łączy” i jest to charytatywno-ekologiczny projekt międzynarodowej współpracy szkół.

– 15 uczniów plus nauczyciele pojedzie do Turcji już w niedzielę na cały tydzień. Lecimy do Antalii, skąd autobusem dojedziemy na miejsce – jeszcze przed odjazdem mówiła „Głosowi” Dorota Ciencia-la, uczennica klasy 3. – Nie mogę się doczekać, jak poznam tam innych ludzi, spotkam się z zupełnie inną mentalnością – dodała.

– Ja z kolei biorę ze sobą swój aparat, gdyż mam za zadanie dokumentować nasz wyjazd – powiedział Mateusz Sobek, również trzecioklasista. – Powstanie potem film, który będzie opublikowany w terminie późniejszym – dorzucił.

– Film ten zostanie opublikowany dopiero po zakończeniu projektu. W grudniu goście z Turcji przyjadą na nasz koncert świąteczny, więc po wszystkim, jak Mateusz odpowiednio przygotuje cały materiał, będziemy mogli go ukazać – sprecyzowała Barbara Pieczka, nauczycielka angielskiego i koordynatorka projektu. **(endy)**

Rodzina znowu się spotka

Po trzyletniej pandemicznej przerwie Europejska Rodzina Szkół im. Juliusza Słowackiego powraca do organizowania tradycyjnych Zlotów. Ten tegoroczny rozpocznie się w czwartek 6 października i potrwa do niedzieli. Gospodarzem tego długo wyczekiwanego przez członków rodziny spotkania jest Uniwersyteckie I Liceum Ogólnokształcące w Chorzowie, które notabene obchodzi w tym roku 100-lecie istnienia.

W wydarzeniu łączącym licea noszące imię polskiego poety weźmie udział również Polskie Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie. Zgodnie z regulaminem Zlotów, do Chorzowa wyjedzie dwuosobowa delegacja uczniów z opiekunem – Andrzej Roszak i Klaudia Kluz oraz związana od lat z Rodziną Słowaków nauczycielka Ewa Hrnčíř.

– Ostatni Zlot Europejskiej Rodziny Szkół im. Juliusza Słowackiego odbył się w Krzemieńcu na Ukrainie w 2019 roku. Oczywiście, również z naszym udziałem. Dlatego cieszymy się, że udało się powrócić do tradycji organizowania tych spotkań – powiedziała „Głosowi” Hrnčíř. Jej zdaniem, to, że Zloty nie mogły się odbywać, nie obniżyło wśród gimnazjalistów świadomości bycia częścią międzynarodowego grona szkół Rodziny Słowaków. – Nasza młodzież wie doskonale, że uczęszcza do gimnazjum, które nosi imię Juliusza Słowackiego. Na gazetce w głównym korytarzu przez cały czas są informacje przypominające o naszej przynależności do Rodziny. Poza tym co roku organizowane są popołudniowe wycieczki śladami historii naszego gimnazjum, na których również jest o tym mowa – zaznaczyła.

● **Ostatni Zlot odbył się przed trzema laty w Krzemieńcu na Ukrainie z udziałem gimnazjalistów Jakuba Słowiaczka i Magdy Filipek.**
Fot. EWA HRNČÍŘ

Program październikowego Zlotu został zaplanowany według sprawdzonej formuły. W czwartek podczas inauguracyjnego spotkania zaprezentują się wszystkie szkoły biorące udział w tym wydarzeniu. W piątek zostaną przeprowadzone konkursy wiedzy o poecie oraz recytacji „W kręgu poezji Juliusza Słowackiego”. W tym pierwszym barw czeskocieszyńskiej placówki będzie broniła Klaudia, w tym drugim – Andrzej. W sobotę uczestnicy wezmą udział w Rajdzie Słowaków, a w niedzielę po podsumowaniu rozjadą się do domów. **(sch)**

● **Pobyt nad Bałtykiem w takiej scenerii wynagradzał trudy podróży i chwile niepogody.** Fot. PSP w Błędowicach

Morza szum i kaszubski klimat

Gdańsk, Sopot, Łeba, Szymbark, Kartuzy, Hel – to tylko niektóre miejsca, jakie w ciągu ostatnich jedenastu dni uczniowie z zaolziańskich szkół odwiedzili w trakcie pobytu na Zielonej Szkole w Domu Wczasowym VIS w Jastrzębiej Górze. – To najlepsze ze wszystkich miejsc, w których dotąd byliśmy – przyznała Wanda Folwarczna, kierowniczka pierwszego turnusu. Dziś uczestnicy wrócą do domów. Zielona Szkoła to sztandarowy projekt Kongresu Polaków w Republice Czeskiej.

Łukasz Klimaniec

Zielona Szkoła wróciła po dwuletniej przerwie, jaką wymusiła pandemia koronawirusa. Właśnie z tego powodu, zamiast – jak zwykle – siódmoklasistów, nad Bałtyk pojechali tym razem uczniowie ósmych klas z Czeskiego Cieszyna, Trzyńca, Błędowic, Lutyni Dolnej i Suchej Górnej.

– Mamy się bardzo dobrze. Dzieci są zadowolone – uśmiechała się Wanda Folwarczna, kierowniczka pierwszego turnusu, z którą rozmawialiśmy w mijającym tygodniu. – Pogoda jest w kratkę. Ale według pielęgniarki to najkorzystniejsza aura dla dróg oddechowych, bo jest wilgotno, nie ma kurzu, a słonko niespecjalnie przeszkadza – przyznała.

Dużym atutem okazał się ośrodek, w którym zamieszkali uczestnicy. Położony z jednej strony niespełna 400 metrów od piaszczystych plaż Bałtyku z przepięknym wybrzeżem klifowym, a z drugiej raptem 150 metrów od centrum, okazał się trafionym wyborem.

– Mamy do dyspozycji trzy piętra, mieszkamy na drugim i trzecim. To najlepsze ze wszystkich miejsc, w których byliśmy, czy to w Karwi, czy w Chłapowie. Jest blisko do morza, a wszyscy jesteśmy w jednym budynku, bo nieraz byliśmy rozdzieleni na dwa obiekty. I jest świetne wyżywienie – podkreśliła kierowniczka turnusu.

Choć do lipcowych temperatur było daleko, a niekiedy o zbliżającej się jesieni przypominały przelotne wrześniowe opady deszczu, to jednak pobyt połączony z poznawaniem polskiego wybrzeża, atrakcji turystycznych miejsc ważnych dla polskiej kultury był bardzo udany. Uczniowie odwiedzili m.in. Westerplatte (choć zabrali ze sobą znicze, z powodu prowadzonej odbudowy tego miejsca pamięci nie mieli gdzie ich zapalić), Gdańsk z klimatyczną starówką, Sopot i jego największą atrakcję – najdłuższe molo nad Morzem Bałtyckim, fokarium i Muzeum Rybołówstwa na Helu, a także latarnię morską na Przylądku Rozewie, Kartuzy oraz Szymbark z jego niezwykle ciekawym Centrum Edukacji i Promocji Regionu.

– W tym roku zrezygnowaliśmy z rejsu do Gdyni, a zamiast tego postanowiliśmy zapoznać uczniów z Kaszubami. Stąd właśnie Szymbark i Kartuzy. W poprzednich latach nie było tego w programie, a odniosłam wrażenie, że dzieciom brakuje kontaktu z kulturą kaszubską – wyjaśniła Folwarczna.

● **Wizyta na Westerplatte, miejscu-symbolu polskiej bohaterskiej obrony, to stały punkt każdej Zielonej Szkoły.** Fot. PSP w Suchej Górnej

Prócz obejrzenia m.in. domu do góry nogami i skansenu wsi kaszubskiej, w szymbarskim Centrum Edukacji i Promocji Regionu uczniowie mieli okazję zobaczyć z bliska największy koncertujący fortepian świata. Ważący 1,8 tony instrument, długi na 6 metrów i szeroki na 2,5 metra zrobił na wszystkich wrażenie. Podobnie jak zawrotna liczba klawiszy – 156! A Anna Chraścina, uczennica polskiej szkoły w Czeskim Cieszynie zaprezentowała na nim swoje umiejętności, grając fragmenty „Marsza tureckiego" Wolfganga Amadeusza Mozarta.

Na Zielonej Szkole w Jastrzębiej Górze każdy dzień był szczegółowo zaplanowany. Pobudka, poranna toaleta, śniadanie, zajęcia w grupach lub wycieczka, obiad, kolacja, zabawy i przygotowanie do ciszy nocnej – wszystko było rozplanowane co do minuty, a czas dobrze zagospodarowany.

Stałym punktem były zajęcia na plaży. Uczniowie m.in. wykonywali rzeźby z piasku, brali udział w grach terenowych, a także innych konkurencjach przygotowanych przez opiekunów.

– Zajęcia były dostosowane do ich wieku, to w końcu ósmoklasiści – uśmiechała się Wanda Folwarczna.

Na pierwszy turnus młodzież podzielona na dwie grupy pojechała dwoma autokarami. W pierwszej grupie znajdowały się 54 osoby, w drugiej 65 osób – w sumie 119 uczestników. Uczniowie po 11 dniach pobytu w piątek 23 września wracają do domów. Tego samego dnia wieczorem rozpocznie się kolejny turnus.

Zielona Szkoła to projekt Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, który wsparły finansowo Ministerstwo Szkolnictwa, Młodzieży i Wychowania Fizycznego Republiki Czeskiej oraz Kancelaria Prezesa Rady Ministrów RP. ◢

● **Choć do lipcowych temperatur było daleko, na plaży można było fajnie spędzić czas.** Fot. PSP w Suchej Górnej

● **Wydmy w Łebie do złudzenia przypominają pustynię. Młodzież mogła się o tym przekonać na własnej skórze.** Fot. PSP w Suchej Górnej

● **Hel i odwiedziny fokarium. Uczniowie zobaczyli, jakie sztuczki potrafią robić foki.** Fot. PSP w Błędowicach

● **Starówka w Gdańsku była jednym z miejsc, które zachwyciły uczestników.** Fot. PSP w Czeskim Cieszynie

● **Konkurencje sportowe na plaży były nie lada zabawą i wyzwaniem.** Fot. PSP w Czeskim Cieszynie

● **Na plaży była okazja do dobrej zabawy. Uczniowie m.in. wykonywali rzeźby z piasku.** Fot. PSP w Czeskim Cieszynie

● **Uczestnicy Zielonej Szkoły odwiedzili muzeum wyrzutni rakiet w Rąbce.** Fot. PSP w Suchej Górnej

● **Zdjęcie pod Neptunem w Gdańsku? Musi być!** Fot. PSP w Suchej Górnej

NA POSIÓNKU PISANE /67/

Michoł

Imprezowe siano

Ukłodóm kostkate baliki siana pod przidaszek. Już po czworty roz! To siano było skoszóne i ususzóne Nad Stawym w Bukowcu. U szwigertatów już mieli pełnóm stodołe i tóż nóm dali znać, że jeśli w Nydku chcymy dobre zbalikowane siano, to niech se go bierymy. I tóż żech pojczoł od Bohusza Kubika wielki wózek za auto, dwa razy my z nim obrócili do Bukowca i siano pozukłodali tu oto pod tyn przidaszek w naszej nowej kotelnicy.

●●●

Ani ni za dwa tydnie już żech ty ociypki zaś wycióngoł. Ogusiła sie partyja z bystrzickij szkółki, kiero tu na posiónek grupkami regularnie przijyżdżo, coby sie dziecka kapke przeluftowały i w owczych bobkach wyzolały. Tym razym ale zagłosili, że tu przijadóm wszycy naroz i aji z rodzicami na wycieczke. Takóm horde dziecek trzaba zaroz czymsi zajóńć, coby sie nie rozłazowały i po kupie sie dziyrżały. I tóż żech ich też zaroz okadził dymym ze suszónych zielin i wymiyszoł, tak jako owce na wiosne. Jyny jak żech im przi tym naporynczył, coby obeszli trzi razy kole mojki, jako sie słóneczko po niebie toczy, to mi jedyn błódziaty przedszkolak odpyskowoł, że słóneczko przeca stoi w miejscu i to Ziymia sie kole niego krynci. Widzicie go, jaki Kopernik? Tatowie potym przigotowali dlo dziecek tor przeszkód z tych kostek siana i z desek, co zbyły z budowy zimiarki. Jak go dziecka poprzelazowały, to se potym na kóniec mógły skoczyć z wyrchu do kupki miyrwy. Kopernik skokoł isto siedym razy.

Przedostatnióm sobote siyrpnia my strzigli owce. Głosili deszcz, ale jakosi to chwała Bogu wydziyrżało i tóż po robocie my jeszcze posiodali na kostkach siana zaś pozukłodanych hore na posiónku i posłóchali granio Zuzanki Czyżównej na fletach, Karola Kočíka na fujarze i Luba Tatarki na gajdach. Już, już mieli zagrać aji „Bezmianowcy" pomiyszani z „Nowinóm", kiej zaczło pokrapować. Ogłosiłech skludzani siana. Partyja w mig ucapiła baliki, na kierych do teraz siedziała i poznoszała ich na dół ku kotelnicy. Sómsiadka Petra od Kalyty wyciónęła swoigo małego potomka z jego wózka, do kierego narwała kostke siana, a potym z takóm furóm i z dzieckym na rynce zjyżdżała z kopca. Do piynciu minut był tyn nasz sianowy amfiteater poskludzany, a ci, kierzi chcieli dalij posłóchać muzyki, przekludzili sie do zimarki. Tam kapela grała gorolski pieśniczki, a Lubo Tatarka nastroił muldanki i zaśpiywoł przepieknóm ballade zpod Polany. Na polu sie w miyndzyczasie rozpadało, ale to już siedzieli pod dachym aji my, aji siano.

●●●

Ani ni do tydnia żech go ale zaś zpod tego dachu wyciónęgoł. Moja siostra Basia i szwagier Henio wydowali cere Janke i tóż mnie pytali, czy bych jaki ty kostki nie zawióz ku Kasowymu na Mosty. I tóż żech zaś od Bohusza pojczowoł wózek i wiózłech siano na wycieczke. Dopołednia w dziyń wiesielo my potym czakali przi chałpie od Byrtusów na żynicha Wojtka i jego partyje. Jola, kiero robiła swoji siostrze starościne, nawymyślała na niego wszelijaki paści, coby se ón Janke, jako sie patrzi zasłóżył. Przed chałpóm my postawili koszor, do kierego my zawrzili dwa barany na plymie, a wedla na włoski orzech powiesili line z nawiónzanymi taternickimi szerami. Ale to wszycko jyny dlo zmylynio żynicha, coby sie ón zaroz nie zmiarkowoł, co go tak naprowde czako. Wreszcie my sie doczkali. Żynichowo partyja przikroczała aji z muzykóm od stróny rynku i domogała sie młoduchy. Starościna była ale twardo. Nejprzód sie Wojtkowi kozała oblyc do jednorazowego kómbinezónu, na nogi wdzioć jakisikej wysoki papucie a na rynce rynkawice. Z eleganckigo żynicha w ślónskim stroju, ze szpencerym na ramiyniu sie naroz stoł taki se niebieski letetubiś. Wojtek sztudyruje na dochtora i tóż go Jola nejprzód zakludziła na „oddział położniczy", czyli ku zogónóm, kaj mioł za zadani nakopać ziymnioków. Nejprzód sie wroz ze swoim starostóm chwile przechodzali pozdyl zogónów i uradzali, kaj też by ty zimnioki mógły być, bo zielina już była spadnióno, a zogóny zarośniynte hitlerówkóm. Potym se wybrali miejsce, kaj uzdrzili jakómsi mandelinke i Wojtek zaczón kopać. Jo już na tóm chwile czakoł schowany za kómpostym. Zaduchołech na trómbite i ze trzi razy szusnył z pistole na ślepe patróny, co jóm mómy na płoszyni wilków. Na tyn sygnał już Macio z biczym w rynce przeskakowoł płot od stróny młaki, a z wyrchu od naszej chałpy lecioł brónić ziymnioki Jasio z obuszkym. Żynichów starosta sie staroł wykupić jyny tym, że nóm naleje po półce, ale na kóniec całóm litrówke mioduli przi zogónach zostawił. Pore ziymnioczków jednaczy wykopali i potym ich na „oddziale chirurgicznym" szkrobali i trzili, na „farmacji" przidali kapke mónki, soli i wajco i wreszcie na „oddziale rehabilitacyjnym" upiykli placki. Joli óny isto całkym szmakowały, bo zaroz potym Wojtkowi wciskała „niewiaste", czyli naszego brata Adama z firangóm przechyniyntóm przez głowe z gorolskim kłobukym. Ale moc ku sobie z Wojtkym nie pasowali, bo wyglóndali jako pszczelorz z kosmonautym. Potym przisziła raja na małóm Ewe. Ta już sie Wojtkowi bardziyj podobała, ale ón ji nie za bardzo i też sie nie domówili. Dziepro po złożyniu dalszego okupu my z Wojtka stargali tyn jego kómbinezón, a starościna przikludziła Janke w paradnym cieszyńskim stroju z biołym fortuchym i z wiónkym na głowie. Potym było błogosławiyństwo od tatów, krziżyczek na czoło od starzików, „Ojcowski dom", łezka w oku i szli my do kościoła. Zaroz z kraja nas ale haltli sómsiedzi od Szymeczków i od Szmeków ze szlogóm, kierzi szumnie zaśpiywali na sztyry głosy i zarecytowali wierszowany winsz. Po wykupiyniu sie, mógli my iść dalij przez dziedzine. Na przodku my z Jasiym i Maciym trómbiyniym na trómbicie i strzilaniym z biczów-pecoków odganiali złe moce, bo młoducha kiej wyndzie ku ślubu przez próg swoigo rodzinnego dómu, to już nima pod jego ochrónóm, a dziepro przed ołtorzym przechodzo pod ochróne dómu swoigo małżónka. Za nami szła Janka w otoczyniu drużyczek, potym tatowie, rodzina, goście wiesielowi a na kóńcu żynich i kapela.

●●●

Po ślubie i niekóńczóncym sie gratulacjach my jechali na gościne na Mosty. Zabawa wrzała aji na sali Kasowego, aji na polu za cukiernióm U Tadka, kaj były pozukłodne ty kostki siana. Muzykanci grali, napytani nydeccy PZKO-wcy piykli placki, a dziecka góniły po zogrodzie pod nadzorym Reni Czader. Kole szóstej baby wygnały chłopów ze sali, bo było czepiyni. Snodzi tym razym sie śpiawało aji skoro już zapómnianóm pieśniczke „Nieszczynśliwe białogłowy", kiero je zapisano w śpiywniku Chybidziurowej. My se z chłopami przed Kasowym zatańcowali kapitana, a po czepiyniu do sali przikludzili Wojtka ze zawiónzanymi oczami śpiawajncy: „Teraz mosz, co żech chcioł./ Teraz sie bedziesz mioł./ Jak se poznosz swojóm miłóm,/ to jóm bedziesz mioł". Podle macanio kolan po ślepu ón musioł poznać swojóm małżónke zpomiyndzy inszych. Macoł dłógo, widzi mi sie, że nejdelij kolana swoji nowej szwigermamy, ale w kóńcu se wybroł Janke i tóż my se mógli na jejich zdrowi wypić dalszóm runde pólek. I wiesieli jechało dalij.

Rano my nachytali Basie, jako zapatulóno do hacek, spi po wydarzónym wiesielu swoji cery na tych naszych balikach. Ja, ponikiere siano tego naprowde kupa zażyje, zanim go owce zeżeróm. ◢

REKLAMA

Oferta pracy
Spółka handlowa SALTAGRO a.s. z siedzibą w Cz. Cieszynie zajmująca się handlem zbożami, nawozami sztucznymi oraz solą poszukuje kandydata na stanowisko:

REFERENT DZIAŁU HANDLOWEGO

Zadania:
- realizacja kontraktów handlowych, komunikacja z klientami, fakturacja.

Wymagania:
- wykształcenie średnie z maturą lub wyższe
- znajomość j. polskiego + angielskiego albo niemieckiego na poziomie komunikacyjnym (wymagana)
- umiejętność obsługi PC, programów Word, Excel
- zapał i zaangażowanie do pracy
- odporność na stres.

Oferujemy:
- stabilne zatrudnienie
- odpowiednie wynagrodzenie
- możliwość rozwoju osobistego
- przyjazny kolektyw.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV oraz listu motywacyjnego na adres: info@saltagro.cz.

Gł-553

ZJAZD ABSOLWENTÓW CZESKOCIESZYŃSKIEJ PODSTAWÓWKI

Serdecznie zapraszamy absolwentów – rok ukończenia szkoły: 1962 i starsi 1967, 1972, 1977, 1982, 1987, 1992, 1997, 2002, 2007, 2012, 2017

W PIĄTEK 14 PAŹDZIERNIKA 2022

o godz. 17.00 do szkoły – na oficjalne spotkanie towarzyskie w klasach (rozmowy, wspomnienia, spotkania z nauczycielami, wychowawcami, aktualizacja spisu absolwentów, fotografowanie wg roczników)

o godz. 19.00 do ośrodka KaSS „Strzelnica" – na nieoficjalne spotkanie towarzyskie (bal dla absolwentów – wspomnienia i zabawa przy kieliszku i muzyce) do godz. 1.00 – bogaty bufet zapewniony

Informacje na stronach www.zsptesin.cz

Prosimy zgłosić swój udział w spotkaniu do 7 października 2022:
przez portal www.zsptesin.cz, tel. 558 764 061, e-mailem skola@zsptesin.cz
lub pisemnie ZŠ s pol.jaz.vyuč., Havlíčkova 13, 737 01 Český Těšín

wpisać imię, nazwisko, nazwisko panieńskie i rok ukończenia podstawówki

Gł-548

OlzaLogistic

Firma Olza Logistic poszukuje pracownika na stanowisko:

PRACOWNIK BIURA OBSŁUGI KLIENTA

Wymagania:
- język polski w mowie i piśmie na poziomie C1
- język angielski w mowie i piśmie na poziomie min. B2
- język czeski mile widziany
- wysoka kultura osobista
- znajomość pracy na PC etc.

Oferujemy:
- pracę na pełny etat
- ponadprzeciętne wynagrodzenie
- pracę w prężnie rozwijającej się firmie
- możliwość szkolenia się
- praca tylko w dni robocze
- benefity pracownicze

W przypadku zainteresowania prosimy wysyłać CV wraz z krótkim listem motywacyjnym na adres: fin@olzalogistic.com

Gł-570

Znajdź nas **na Facebooku**

Znajdź nas **na YouTubie**

www.glos.live

pre-teksty i kon-teksty /233/

Krzysztof Łęcki

Pamiętam, było gorąco

Nie będzie to felieton wspominający tegoroczne letnie upały. Tytuł zapożyczyłem z wywiadu-rzeki, jaki z Tadeuszem Konwickim przeprowadzili XXX. Zwrot ten („pamiętam, że było gorąco") miał zresztą, o ile dobrze pamiętam, ostentacyjnie wyrażać niechęć do tego, by powiedzieć, co naprawdę się pamięta. Mój felieton będzie zaś o tym, jak i co się pamięta naprawdę. I o tym, jak to, co się pamięta (naprawdę), ma się do tego, jak naprawdę rzeczywiście było. A – wbrew pozorom może – bywa, że to sprawa nader skomplikowana. A przynajmniej nie zawsze tak łatwa do zweryfikowania, jak w przypadku opisanym przez Tobiasa Kniebe w książce „Operacja »Walkiria«", opowiadającej o jak najbardziej rzeczywistym (choć nieudanym) zamachu na Adolfa Hitlera. Pisze Kniebe: „15 lipca 1944 wypada w sobotę, którą niektórzy świadkowie wydarzeń w Berlinie zapamiętali jako »wyjątkowo gorący dzień«. Zapisy stacji meteorologicznej w dzielnicy Dahlem mówią jednak co innego. Maksymalna temperatura wynosi zaledwie 23 stopnie, przez cały dzień utrzymuje się duże zachmurzenie". To jak? Wierzymy zapisom stacji meteorologicznej, czy wspomnieniom ludzi?

I

No właśnie – jak było naprawdę? Kiedy Stanisław Mackiewicz (Cat), eseista, bardzo często odwołujący się do dokumentów osobistych epoki, którą właśnie opisywał, zauważył, że późniejszy kanclerz i książę Bülow wspominając czasy, gdy za Aleksandra III był radcą ambasady niemieckiej w Petersburgu, pomylił się ewidentnie w jakiejś sprawie o kilka tygodni, podsumował odkrycie apelem: „Czytelnicy lektury historycznej, wierzcie dziennikom pisanym z dnia na dzień, wystrzegajcie się pamiętników!". W nieco mniej sarkastycznej formie zapisać można wskazane tu kłopoty następująco: „pamiętam jedynie, ale tylko chyba pamiętam" (to Stefan Szymutko w „Nagrobku ciotki Cili"). I pamięć ta nie jest zupełnie niewinna. Pisze socjolog Ralf Dahrendorf: „(…) Autobiografie na siłę podporządkowują wydarzenia i przeżycia jakiemuś wątkowi przewodniemu. Pokrywają zmienne przypadki życia pięknym woalem sensu i znaczenia".

Kwestia tego, jak było(?) i pamięci – jak było(?) jest zresztą bardziej złożona i z innych powodów. Dystans czasowy to nie tylko możliwe źródło zafałszowań, to także okazja do zdziwienia. Pisze filozof Bronisław Łagowski: „Inteligentny człowiek, który bezinteresownie patrzy na swoje czyny sprzed dziesięcioleci, dziwi się im i często nie poznaje sam siebie. Strona ówczesnej subiektywnej motywacji ulega zamgleniu, na pierwszy plan wysuwa się aspekt obiektywny, dzięki czemu łatwiej jest stawiać czyny swoje i cudze na tej samej płaszczyźnie i mierzyć je pełną miarą, do czego mało kto jest zdolny, gdy rzeczy aktualnie się dzieją. Upływ czasu powoduje zapominanie, ale bez wymieszania się interesownej intencji nie prowadzi koniecznie do zafałszowania rzeczywistości. (…) Może działać wręcz przeciwnie, to znaczy pozwalać hierarchizować fakty i wydarzenia, precyzyjniej ujawniać odmiany dobra i zła, dokładniej rozróżniać przypadki od konieczności, jednym słowem – sprzyjać prawdzie".

Na nieco inny aspekt całej sprawy zwraca uwagę, wspominając swe rozmowy ze Stalinem, Milovan Dijals: „W naturze pamięci ludzkiej leży pozbywanie się wszystkiego, co zbyteczne, zatrzymywanie tylko tego, co w świetle późniejszych wydarzeń okazało się najważniejsze. Jest to jednak także jej słabą stroną. Ulega bowiem nastrojom, dopasowując minioną rzeczywistość do bieżących potrzeb i przyszłych nadziei". No właśnie – jakbyś się nie przykrył za krótką kołderką, jakaś część ciała pozostanie goła.

II

Zatem – raz jeszcze: codziennik czy pamiętnikarskie wspomnienia? Pisze Ryszard Kapuściński: „(…) Najbliższe życia, rzeczywistości wydaje mi się pisanie o danym momencie, takim, jakim się on jawił nam wówczas, kiedy się działał, a nie takim, jakim się go widzi z perspektywy, powiedzmy, dziesiątków lat". Przemawia za tym praktyka reportera, nawet jeśli ten później staje się pisarzem. To przypadek Ryszarda Kapuścińskiego, ale przecież nie tylko jego, także np. Fredericka Forsytha. Ten w „Słowie białego człowieka" przyznaje: „Od 1970 roku powstały inne książki na ten temat. Zawierają więcej danych, które zostały lepiej uporządkowane. Są też pełne wspomnień uczestników. Jednak te wspominki opisują wypadki różniące się od tych, które wydarzyły się naprawdę, a sami wspominający co innego mówili lub myśleli w swoim czasie". Lecz i sam Kapuściński wie, że to – nazwijmy je – reporterskie ujęcie, nie jest ujęciem jedynym. Autor „Cesarza" cytuje Tomasza Manna: „Praca moja posuwała się powoli… Wiele czasu trzeba, by jakaś »sprawa miniona« ustała się, zamieniając się w myśl przejrzystą, niepocieszającą, smutną lecz jednocześnie kojącą przez zrozumienie. Bez tego może istnieć szczerość, lecz nie może być prawdy!".

III

Na drugim biegunie postawić można Anaïs Nin: „Żyję wyłącznie chwilą bieżącą. To, co sobie przypominam, zawsze wydaje mi się mniej prawdziwe. Czuję taką potrzebę prawdy. Ta potrzeba natychmiastowego zapisu zmusza mnie do robienia notatek niemal wtedy jeszcze, kiedy coś przeżywam, szybko, zanim to się zmieni, odkształcone przez odległość lub czas". Jeszcze dalej idzie Witold Gombrowicz – acz w tym przypadku nie zapominajmy o literackiej kreacji, zawsze towarzyszącej jego zwierzeniom: „Popełniłem wielki błąd, nie zapisując mego życia godzina za godziną, minuta za minutą. Czyż jednak można ogarnąć ten bezmiar chwil? Przyszłość jest tajemnicą, przeszłość jest chaosem". Uwagi takie zdarzają się także pisarzom mniej zaplątanym w nieustanną grę z czytelnikiem. Pisze Julien Green: „24 grudnia. – (…) Zaniedbując ten dziennik od 18 listopada, chyba robiłem źle. Jeżeli, jak mówi Bergson, świadomość to pamięć, będę cierpiał na małe zubożenie świadomości, skoro nie notowałem w przelocie mnóstwa szczegółów mojego życia codziennego, gdyż to, o czym zapomniałem jest arcybogate!…".

IV

„Przypominam sobie bardzo dokładnie, kiedy to było – w nocy z 5 maja na 25 lipca" – w ten dowcipny sposób wielki francuski polityk przełomu XVIII i XIX wieku, Talleyrand ostentacyjnie wykpił świadectwa pamięci. A Ty czytelniku/czytelniczko co zapamiętałeś z ostatniego „gorącego lata"? ◢

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skałka /27/

Jakub Skałka

Primum non nocere

Fot. JAKUB SKAŁKA

Od dobrych dwóch tygodni pogoda dawała nam zatęsknić za ciepłem słonecznych dni lata i powoli przyzwyczajała do rozpoczynającej się dziś jesieni. Zdradliwe skoki temperatury, deszcz czyhający na tych, którzy akurat zapomnieli parasola, i wirusy przynoszone przez dzieci z dopiero co rozpoczętej szkoły zaczynają wydłużać kolejki w poczekalniach przychodni. Czas jest więc idealny, by wybrać się na wycieczkę do szpitala. Co powiecie na cieszyński?

●●●

Choć tam pracuję i mieszkam nieopodal, niniejsze zaproszenie nie ma z tym nic wspólnego. Jest raczej wynikiem inspiracji ze strony Ireny French i Stanisława Kaweckiego, którzy w ramach jednego z cyklicznych „Spacerów Szersznikowskich", pomimo zdecydowanie niesprzyjającej pogody, w minioną sobotę powiedli niemałą grupę amatorów regionu na spacer po przylegającym do instytucji parku. Przechadzka poświęcona Szpitalowi Powszechnemu Zboru Ewangelickiego, który w tym roku świętuje 130-lecie założenia, koncentrowała się na dwóch płaszczyznach: historii placówki (opis tejże zostawię sobie na inną okazję) oraz przyrodzie, która w przyszpitalnym parku od dziesięcioleci toczy własne życie i której chciałbym poświęcić uwagę.

●●●

Doktor Theodor Haase, założyciel lecznicy, był człowiekiem wielkiego formatu. Ten wysoko postawiony ewangelicki duchowny, polityk i działacz społeczny, wiedział, że chcąc nieść pomoc chorym, prócz opieki wykwalifikowanych lekarzy i pielęgniarek, trzeba im umożliwić obcowanie z naturą. Idea ta, być może banalna z dzisiejszego punktu widzenia, została wcielona w życie w sposób zgoła niebanalny. Wilhelm Osterloff, architekt, który opracował pierwszy projekt kompleksu, zadbał o wszystkie szczegóły. Park szpitalny oparł na planie pięciokąta, z przemyślanymi liniami symetrii; rozplanowany z kaligraficzną dokładnością, a jednocześnie dopasowany do ciągnących się już w pobliżu linii drzew i zabudowy. Tyleż estetyczny, co funkcjonalny, mający służyć – podobnie jak cały szpital – wszystkim, bez względu na wyznanie i pochodzenie. Zarówno wysiłek architekta, jak i blisko 10-letnie starania inicjatora, by zgromadzić środki i osoby zdolne zrealizować wspaniałą wizję, zostały docenione należycie nawet za oceanem. Na wystawie przemysłowej w Chicago w 1893 roku projekt dr. Haasego wyróżniony został dyplomem, który oglądać dziś można w Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

●●●

Natura potrzebuje czasu. Nie dziwi więc, że cała przestrzeń sadzona i rozbudowywana była etapami. O ile zamysł architektoniczny względem założenia parkowego zdradzają jego najstarsze plany, zapewne nigdy nie poznamy motywacji pierwszych ogrodników. Wszystko wskazuje na to, że poza sezonowymi nasadzeniami – kwiatami, ale także warzywami (przez dziesięciolecia przy szpitalu funkcjonowała duża szklarnia!) – opiekunowie terenu dążyli do stworzenia prawdziwego ogrodu osobliwości. Przechadzając się po alejkach między pawilonami, uważne oko spostrzeże całe mnóstwo rzadko spotykanych gatunków drzew i krzewów. Są rozłożyste sosny wejmutki, jodły jednobarwne (z najdłuższymi wśród jodeł igłami). Gleditczia trójcierniowa, nieco mniejsza od tej przy teatrze, dwa dęby burgundzkie, zdaje się, że jedyne w okolicy. Wielka choina kanadyjska i daglezje wiecznie zielone, nieco niższe kuzynki najwyższych drzew w Polsce. Jest czeremcha pospolita, cisy japońskie i rozsiane tu i ówdzie miłorzęby. Poza tym, rzecz jasna, także chleb powszedni około cieszyńskich lasów: buki, lipy, jawory, graby, jesiony czy wiązy.

Park szpitalny nie jest dziś tym samym, czym był dawniej. Zniknął domek ogrodnika, po szklarni, służącej personelowi i rekonwalescentom, nie ma śladu. Przed pawilony nie wystawia się już latem doniczek z pomarańczami, dracen i palm daktylowych, a znaczna część kompleksu, zapomniana i zapuszczona, wymknęła się spod kontroli człowieka. Brak środków? Nieumiejętność dbania o własne dziedzictwo? Może. A może zastosowanie bliskiej medykom zasady „primum non nocere" – wszak natura, z człowiekiem czy bez, doskonale sobie poradzi. ◢

Przystanek historia.
Armia Ludowa czy Stalina?
Wtorek 27 września, godz. 15.15

TVP POLONIA

PIĄTEK 23 WRZEŚNIA

6.00 Polonia 24 **6.30** Zakochaj się w Polsce. Dąbrowa Górnicza **7.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Alfabet Andrzeja Dobosza. Artystki wizualne - Ewa Starowieyska, Barbara Pniewska **11.30** Na sygnale. Koniec świata **12.00** Wiadomości **12.15** M jak miłość (s.) **14.00** Szansa na sukces. Eurowizja Junior 2022 **15.00** Wiadomości **15.20** Bajki naszych rodziców. Bolek i Lolek wyruszają w świat **15.35** Sceny z życia smoków. Nauka latania (s.) **16.00** Ja to mam szczęście! (s.) **16.30** Na sygnale. Koniec świata (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Zakochaj się w Polsce. Tychy (mag.) **17.55** Gra słów. Krzyżówka **18.30** Informacje kulturalne **18.50** Polonia Express **19.10** Olá Polônia **20.10** Pogoda **20.15** Na dobre i na złe (s.) **21.10** Kabaretomaniacy (pr. rozr.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Dziewczyny ze Lwowa 4 (s.).

SOBOTA 24 WRZEŚNIA

6.00 Polonia 24 **6.30** Tacy byliśmy. Jak się bawiliśmy **6.55** Wojownicy czasu. Łomianki, czyli na pomoc Warszawie **7.25** Na ratunek ogrodom **7.55** Pytanie na śniadanie **12.05** Księga Ksiąg. Król Salomon **12.30** Awantura o Basię (s.) **13.05** Fajna Polska. Lubelszczyzna **14.05** Na dobre i na złe (s.) **15.00** Tacy byliśmy. Jak się bawiliśmy **15.30** Okrasa łamie przepisy. Smak leśnego karpia **16.05** Kabaret. Super Show Dwójki 3 **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Szansa na sukces. Eurowizja Junior 2022 **19.10** Informacje kulturalne **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** 1920. Wojna i miłość (s.) **21.15** Uwaga - premiera!. Córka trenera **23.30** Polacy to wiedzą! (teleturniej).

NIEDZIELA 25 WRZEŚNIA

6.00 Hity wszech czasów **6.55** Tygrysy Europy. Jan (s.) **7.55** Pytanie na śniadanie **11.15** Ziarno. Skarbonka **11.40** Misja Zambia **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę. Co ma żebrak, a nie ma bogacz **13.00** Transmisja mszy święte z Katedry Polowej Wojska Polskiego w Warszawie **14.15** Tygrysy Europy. Inwestor **15.05** Niedziela z... rolami Ignacego Machowskiego **16.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat **16.30** Polacy to wiedzą! **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Powroty **18.35** Co dalej? O tym mówi świat **19.10** Informacje kulturalne **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ojciec Mateusz (s.) **21.10** Wielki test. Polscy wynalazcy i odkrywcy **23.25** Słownik polsko@polski.

PONIEDZIAŁEK 26 WRZEŚNIA

6.00 Polacy to wiedzą! (teleturniej) **6.30** ReFresh. Pokaż swoją wiarę **6.50** Rok 1982. Kalendarium **7.00** Okrasa łamie przepisy. Smak leśnego karpia **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.40** Pytanie na śniadanie **11.00** Zoom Polonii **11.10** Polonia Express **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** 1920. Wojna i miłość (s.) **13.05** Ojciec Mateusz (s.) **13.50** Prasa donosi. Radio w II RP **14.00** Co dalej? O tym mówi świat **14.30** Źródło nadziei **15.00** Wiadomości **15.20** Figu Migu na planecie Czochras **15.35** Zwierzaki Czytaki. Kurs dobrych manier **15.50** Ale talent. Girlanda **16.00** Leśniczówka (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Słownik polsko@polski **17.55** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.30** Informacje kulturalne **18.55** Kamperem po południu **19.20** Polacy światu **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Czas honoru. Sąd leśny (s.) **22.00** Zoom Polonii **22.05** Polonia 24 **22.35** Film dokumentalny **23.30** Leśniczówka (s.).

WTOREK 27 WRZEŚNIA

6.00 Polonia 24 **6.30** Pożyteczni.pl **7.00** Co dalej? **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.40** Pytanie na śniadanie **11.05** Zoom Polonii **11.10** Kamperem po południu **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Czas honoru. Sąd leśny (s.) **14.05** Giganci historii. Stefan Batory i jego czasy **15.00** Wiadomości **15.15** Przystanek Historia. Armia Ludowa czy Stalina? **15.35** Przyjaciele Misia i Margolci **16.00** Leśniczówka (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Studio Wschód **17.55** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.30** Informacje kulturalne **18.50** Nad Niemnem (mag.) **19.10** Studio Lwów **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ojciec Mateusz 11 (s.) **21.55** Zoom Polonii **22.05** Polonia 24 **22.35** Śpiewała Ewa Demarczyk **23.35** Leśniczówka (s.).

ŚRODA 28 WRZEŚNIA

6.00 Polonia 24 **6.30** Poland in Undiscovered. Łeba **6.45** Powroty **7.00** Qulszoł - kulinarne potyczki **7.30** Pytanie na śniadanie **10.30** Panorama **10.40** Pytanie na śniadanie **11.00** Zoom Polonii **11.10** Studio Lwów **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Ojciec Mateusz 11 (s.) **13.55** Śpiewała Ewa Demarczyk **15.00** Wiadomości **15.20** Animowanki. Rodzina Treflików. Chińszczyzna **15.25** Kuba i Śruba. Mały rycerz (s.) **15.40** Nela Mała Reporterka. Szpital dla zwierząt w buszu **16.00** Leśniczówka (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Czarna perła Bałkanów **17.55** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.30** Informacje kulturalne **18.50** Kierunek Zachód (mag.) **19.10** Magazyn z Wysp **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Nad rozlewiskiem... (s.) **21.55** Zoom Polonii **22.05** Polonia 24 **22.35** Magazyn Ekspresu Reporterów **23.30** Leśniczówka (s.).

CZWARTEK 29 WRZEŚNIA

6.00 Polonia 24 **6.30** Słownik polsko@polski **7.00** Co dalej? **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.40** Pytanie na śniadanie **11.05** Zoom Polonii **11.10** Nad Niemnem **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Nad rozlewiskiem... (s.) **14.00** Nasze Hollywood, czyli początki kina w Polsce **15.00** Wiadomości **15.20** Bajki naszych rodziców. Reksio **15.40** Pomysłowy wnuczek. Rozbitkowie **16.00** Leśniczówka (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Stacja innowacja **17.45** Szlakiem lubelskich sztetli. Radzyń Podlaski **17.55** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.30** Informacje kulturalne **18.50** Wilnoteka **19.10** W obiektywie Polonii. Wschód **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Glina 2 (s.) **21.55** Zoom Polonii **22.05** Polonia 24 **22.35** Nasze Hollywood, czyli początki kina w Polsce **23.30** Leśniczówka (s.).

Kolejny ważny polski punkt w Wilnie

W piątek 16 września odbyła się uroczystość podpisania Aktu Erekcyjnego pod budowę nowej siedziby Filii Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie. Kamień węgielny został wmurowany na działce przy ul. Aguonų 22.

Szacuje się, że budowa nowego gmachu polskiej uczelni potrwa trzy lata. Będzie tu mogło studiować około 300 studentów. Koszty budowy nowego gmachu wyniosą około 35 mln zł, z czego blisko 30 mln zł stanowi dotacja z budżetu Ministerstwa Edukacji i Nauki RP.

– Jest to znaczące wydarzenie w relacjach polsko-litewskich na płaszczyźnie edukacji i nauki. Jesteśmy szczęśliwi, że Uniwersytet w Białymstoku jako jedyny uniwersytet Polski ma swoje filie poza granicami kraju, czyli tutaj, w Wilnie. Ma to szczególne znaczenie dla Polaków na Litwie. Po to budujemy tę filię, żeby kształciła również w zakresie pedagogiki przyszłych nauczycieli, na potrzebę kształcenia młodych Polaków na Litwie. Między innymi o tych sprawach będziemy rozmawiać z Ministerstwem Edukacji, Nauki i Sportu Republiki Litewskiej – podczas uroczystości powiedział minister edukacji i nauki RP Przemysław Czarnek.

Na uroczystość przybyli dostojni goście z Polski: dr. hab Jarosław Matwiejuk, prof. UwB, prorektor ds. rozwoju, dr. hab Krzysztof Korotkich, prof. UwB, prorektor ds. kształcenia, prof. dr. hab Izabela Święcicka, prorektor ds. nauki i współpracy międzynarodowej, mgr. Tomasz Zalewski, kanclerz Uniwersytetu w Białymstoku. Obecni byli pracownicy administracji filii UwB w Wilnie, dyplomaci, politycy, naukowcy.

● **Minister edukacji i nauki RP Przemysław Czarnek podpisał Akt Erekcyjny pod budowę nowej siedziby Filii Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie.** Fot. MARIAN PALUSZKIEWICZ

– Nowy budynek jest pomyślany jako budynek dydaktyczny, czyli głównym jego przeznaczeniem jest kształcenie studentów. Kształcimy na kierunku ekonomia, informatyka, europeistyka, mamy bardzo dużą nadzieję, że za moment będzie to również tak potrzebna pedagogika. Staramy się odpowiadać na zapotrzebowania Polaków mieszkających na Wileńszczyźnie i na całej Litwie. Jeśli pojawią się zapotrzebowania na uruchomienie dodatkowych kierunków, zapewne na nie odpowiemy. W budynku znajdą się też cała administracja filii wileńskiej, pomieszczenia dla naukowców. Jeśli środowiska Polaków mieszkających tutaj będą chciały zorganizować konferencje, spotkania czy sympozja, to ten budynek na pewno będzie otwarty. Budynek to 3 200 m kw z parkingiem podziemnym. Myślę, że będzie on spełniał oczekiwania, a przede wszystkim znakomicie polepszy warunki studiowania. Jestem przekonany, że to będzie kolejny ważny punkt polski na mapie Wilna – mówił mgr Tomasz Zalewski, kanclerz Uniwersytetu w Białymstoku. Dr hab. Jerzy Halicki, prof. UwB, dyrektor Filii Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie z Wydziału Ekonomiczno-Informatycznego opowiedział też o przygotowaniach do uruchomienia nowego kierunku, pedagogiki. – Wystąpiły pewne drobne nieporozumienia. Będziemy to wyjaśniali z litewskim ministerstwem edukacji. Mam nadzieję, że dojdziemy do porozumienia. Z polskiej strony mamy wszystko załatwione – wyjaśnił Jerzy Halicki. Dodał też, że rekrutacja na studia w tym roku poszła bardzo dobrze. – Na każdym kierunku mamy ponad 30 studentów. Mamy też drugi stopień studiów magisterskich, z czego bardzo się cieszymy. Szczególnie nas cieszy, że studentami drugiego stopnia będą nie tylko nasi absolwenci, ale również absolwenci licencjatu z Uniwersytetu Wileńskiego i z Uniwersytetu Römera. To znaczy, że cieszymy się zaufaniem — podkreślił dyrektor Filii UwB w Wilnie z Wydziału Ekonomiczno-Informatycznego.

„Kurier Wileński"/LITWA

Klub Małego Polaka otworzył podwoje

Jakie jest najlepsze miejsce na mapie Bratysławy i okolic do nauki i zabawy dla najmłodszych Polaków? Oczywiście Klub Małego Polaka, działający na terenie Szkoły Polskiej przy Ambasadzie RP w Bratysławie!

W trwającym roku szkolnym Klub liczy już trzynaścioro członków w wieku od 3 do 6 lat, nad którymi czuwa nowa prowadząca, Natalia Konicz-Hamada, a chętni wciąż mogą dołączyć do grupy (szczegółowe informacje są dostępne na stronie słowackiej Polonii, www.polonia.sk w zakładce Klub Małego Polaka).

Na co można liczyć, przychodząc na zajęcia? Na rozmowy i zabawy w języku polskim, na śpiewanie polskich piosenek (któż z dorosłych Czytelników nie śpiewał kiedyś „Mało nas do pieczenia chleba" lub „Mam chusteczkę haftowaną"?), na poznawanie polskiej kultury i oswajanie się z naturalną dla naszego środowiska dwujęzycznością i dwukulturowością.

● **Klub liczy już 13 członków.** Fot. NATALIA KONICZ-HAMADA

Na pierwszych zajęciach dzieci dowiedziały się, że lis ma norę, wiewiórka dziuplę, niedźwiedź gawrę, a domem dla małego Polaka jest sala Klubiku. To właśnie ta idea przyświecała i wciąż przyświeca organizatorom tej inicjatywy – by zaopiekować się naszymi najmłodszymi i pomóc im wzrastać w akceptacji i docenieniu swojej polskości, a także dostrzegać bogactwo wielokulturowości, które towarzyszy wszystkim ludziom, żyjącym poza granicami swojej ojczyzny. Nie zapominając przy tym o dobrej zabawie w doborowym towarzystwie!

Polonia.sk/SŁOWACJA

SPORT

Łatwe zwycięstwo Banika

Piłkarze ręczni Banika Karwina nie obniżają lotów. W 4. kolejce Chance Ekstraligi podopieczni trenera Michala Brůny pokonali na wyjeździe SHC Maloměřice 31:21 i jak na razie są niepokonani. Okazja do wydłużenia zwycięskiej serii pojawi się jutro, w domowym meczu z Jičínem (18.00).

CHANCE EKSTRALIGA

MALOMĚŘICE – KARWINA 21:31

Do przerwy: 10:14. **Najwięcej bramek**: Koubek 4, Tejzr 4, Ipser 3, Korger 3, Krošik 3, Hliničan 3 – Patzel 7, Užek 6, Fulnek 4.
Lokaty: 1. Pilzno 8, 2. Karwina 8, 3. Zubrzi 6 pkt.

● **Tak przeżywa mecze Martin Galia, ikona klubu.** Fot. hcb-karvina

Janusz Bittmar

Młody zespół z Brna nie stawiał w środę wielkiego oporu. Banik rzucił się na gospodarzy z impetem, konsekwentnie powiększał swoją przewagę już w pierwszych minutach spotkania. Szczypiorniści Maloměřic po raz pierwszy trafili do siatki w 10. minucie, męcząc się zwłaszcza w ataku pozycyjnym. Gospodarze, którzy w całym meczu popełnili 21 błędów technicznych, byli raczej sparingpartnerem dla mistrza RC.

– Nasze założenia były takie, żeby do 20. minuty zagrać najmocniejszym składem, ale stopniowo wprowadzić do gry również rezerwowych zawodników. Takie mecze są idealne, żeby wypróbować też zmienników – ocenił spotkanie trener i prezydent Banika Karwina, Michal Brůna. Na ofensywnego lidera karwińskiego zespołu wyrasta Jonáš Patzel. Do siatki gospodarzy trafił siedmiokrotnie, wcześniej w dobrym stylu zaprezentował się też w meczach z Zubrzi i Hranicami. ◢

2 października Memoriał W. Delong

Przypominamy o zbliżającym się Memoriale Wandy Delong, otwartych mistrzostwach PZKO w biegu przełajowym. 45. edycja zagości w Mistrzowicach 2 października. Zawodnicy zostaną podzieleni na następujące kategorie wiekowe: chłopcy (mężczyźni) i dziewczęta (kobiety): do lat 5, następnie 6-7, 8-9, 10-11, 12-13, 14-15, 16-18, 19-35, 36-49 i powyżej 50 lat.
Dla najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach są przygotowane wartościowe nagrody, ufundowane przez Konsulat Generalny RP w Ostrawie i Urząd Miasta Czeskiego Cieszyna. Puchar Przechodni jest natomiast przeznaczony dla ekipy, która wystawi najlepszą 3-osobową drużynę męską i kobiecą. Organizatorzy zwracają się z prośbą do dyrekcji szkół podstawowych i średnich, by poparli tę tradycyjną imprezę przez wysłanie swoich zawodników, bowiem jest ona pomyślana również jako jedna z form integrowania naszego środowiska szkolno-młodzieżowego.
Początek o godz. 9.00 (rejestracja w godz. 8.00-8.45) koło byłej polskiej szkoły w Mistrzowicach (nieopodal Fibakówki). Prosimy o zgłoszenia do czwartku 29 września drogą elektroniczną (marian.kadlubiec@seznam.cz) z podaniem imienia, nazwiska, kategorii (wieku) i szkoły (PZKO) zawodników.

(D. K.)

Zagrajmy w golfa!

Sekcja sportowa PTTS „Beskid Śląski" zaprasza do udziału w I Międzynarodowym Polonijnym Turnieju Golfowym. Organizatorem wydarzenia, zaplanowanego w terminie od 21 do 24 października w Golfowym Klubie Sportowym „Tokary Golf Club" na Pomorzu, niedaleko Gdyni, jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska". Zgłoszenia przyjmuje wiceprezes PTTS „BŚ", Arnold Sikora. Kontakt: asdenas@seznam.cz. Kategorie i rodzaje rozgrywek to: Stroke Play Brutto, Stableford Netto. Turniej będzie rozgrywany zgodnie z Regułami Gry w Golfa przyjętymi przez The Royal Golf Club of St. Andrews oraz według Reguł Lokalnych zatwierdzonych przez Komitet Organizacyjny Turnieju. Organizator rekomenduje grę własnymi kijami, jednak w przypadku ich braku będzie możliwe wypożyczenie.

(jb)

OFERTA

HOKEJ – EKSTRALIGA: Trzyniec – Karlowe Wary (dziś, 17.00), Trzyniec – Witkowice (niedz., 17.00).

●●●

PIŁKA NOŻNA – DYWIZJA: Wałaskie Międzyrzecze – Hawierzów (dziś, 16.30), Karwina B – Bruntal (sob., 10.15), Rymarzów – Bogumin (sob., 15.30). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Cz. Cieszyn – Herzmanice (sob., 10.30), Sl. Orłowa – Wrzesina, Jakubczowice – Datynie Dolne (sob., 15.30). **IA KLASA – gr. B:** Sucha G. – Luczina, St. Miasto – Olbrachcice, Czeladna – Stonawa (sob., 15.30), Bystrzyca – L. Piotrowice, Raszkowice – Jabłonków, Śmiłowice – Libhošť (niedz., 15.30). **IB KLASA – gr. C:** Gnojnik – Dobra, Pietwałd – Nydek, Oldrzychowice – Dziećmorowice, Baszka – I. Piotrowice, Wędrynia – Żuków G. (sob., 15.30), Wiercznowice – B. Orłowa (niedz., 15.30). **MP KARWIŃSKIEGO**: G. Hawierzów – Cierlicko 2022, Łąki – Dąbrowa, Sn Hawierzów – FK Cierlicko (sob., 15.30), Sucha Górna B – Lutynia Dolna (niedz. 10.45), G. Błędowice – Hawierzów B (niedz., 15.30). **MP FRYDEK-MISTEK**: Hukwaldy – Toszonowice, Mosty k. J. – Noszowice, Wojkowice – Śmiłowice B (sob., 15.30), Gródek – Milików, Nawsie – Niebory, Bukowiec – Piosek (niedz., 15.30).

●●●

PIŁKA RĘCZNA – CHANCE EKSTRALIGA: Karwina – Jičín (sob., 18.00). **(jb)**

Pucharowa droga przez mękę

Za nami druga runda piłkarskiego Pucharu MOL. Mecze rozgrywano w środę. I jak przystało na rozgrywki, które w naszym kraju (w odróżnieniu na przykład od Anglii czy Niemiec) na wstępnym etapie generują niewiele emocji, niektórzy faworyci tradycyjnie ostro się namęczyli, żeby przebić się do następnej rundy. Dotyczy to między innymi reprezentantów naszego regionu, pierwszoligowego Banika Ostrawa i drugoligowej Karwiny.

PUCHAR MOL

KROMIERZYŻ – OSTRAWA 3:4 (k)

Do przerwy: 2:3. **Bramki:** 10. Chwaszcz, 40. Chwaszcz, 72. Surynek – 2. Tijani, 7. Mišković, 28. Cadu, decydujący karny: Klíma. **Ostrawa:** Letáček – Ndefe, Frydrych, Lischka, Fleišman – Tetour (88. Klíma), Boula – Cadu (67. Buchta), Mišković (56. Kuzmanović), Plavšić (113. Jaroň) – Tijani (67. Almási).

Oprócz zwycięstwa w rzutach karnych, które uratowały honor Banika w meczu z trzecioligowcem, pozytywnym sygnałem jest też powrót na boisko rekonwalescenta Ladislava Almásiego. Biorąc pod uwagę fatalny stan murawy w Kromierzyżu, aktywny udział słowackiego napastnika w drugiej połowie szarpanego meczu można uznać za akt sporej odwagi ze strony sztabu szkoleniowego albo... brak wyobraźni. Tak czy owak podopieczni Pavla Vrby wymęczyli awans do trzeciej rundy w karnych, które – w odróżnieniu od gospodarzy – potraktowali z należytym szacunkiem. Awans w kiepskim stylu nie zadowolił oczywiście trenera Vrbę, który z meczu na mecz coraz bardziej się zamartwia, a światła w tunelu raczej nie widać.

– Kiedy prowadzimy trzy do jednego, by w końcu rozstrzygnąć spotkanie w loteryjnych karnych, to coś tu nie gra. Zadowolił mnie wprawdzie awans, ale już na pewno nie styl, w jakim doczołgaliśmy się do następnej rundy pucharowej – stwierdził dosadnie szkoleniowiec Banika.

BZENEC – KARWINA 1:2

Do przerwy: 1:1. **Bramki:** 7. Čech – 29. Durosinmi, 61. Málek. **Karwina:** Neuman – Mikuš, Soukeník (89. A. Krčík), Šindelář, Zedníček (46. Kokovas) – Žák, Teplan – Bartl (66. Cienciala), Málek, Rezek (89. Motyčka – Durosinmi (56. Papadopulos).

Bzenec kojarzy się raczej z winem, a nie futbolem, ale jak widać po wyniku spotkania drugiej rundy Pucharu MOL, nie tylko na butelkach tramina, ale również w najpopularniejszym sporcie planety ta sympatyczna miejscowość może się pochwalić konkretnym znakiem jakości. Czwartoligowy Slovan Bzenec zaskoczył bowiem drugoligowego faworyta futbolem totalnym, prowadząc od 7. minuty 1:0. Podopieczni Tomáša Hejduška szybko jednak przestawili się z trybu „turysta" na poziom „zawodowiec", zdobywając do przerwy z karnego wyrównującego gola. Po zmianie stron gra toczyła się już przeważnie pod bramką gospodarzy. – Wygraliśmy 2:1, ale przy okazji zmarnowaliśmy kolejnych pięć setek. Liczy się jednak awans – ocenił spotkanie trener Karwiny.

Losowanie par III rundy Pucharu Mol odbędzie się dziś. **(jb)**

INFORMATOR

Odeszły Helena Hojdysz i Lidia Kubińska

Los tak chciał... W krótkim odstępie czasu odeszły do wieczności dwie nasze długoletnie koleżanki – nauczycielki, które przez niemal całe dorosłe życie i nieprzeciętne umiejętności pedagogiczne poświęciły najmłodszym uczniom szkół podstawowych, głównie w okolicy Trzyńca. Obie przez długie lata wprowadzały w życie przede wszystkim pierwszoklasistów, ale także innych uczniów szkół stopnia pierwszego. Wszędzie, gdziekolwiek ówczesne władze szkolne je skierowały, mogły być pewne, że poświęcą się one w pełni tamtejszym dzieciom, dadzą im z siebie wszystko to, co najlepsze, a równocześnie nawiążą bardzo dobre stosunki z rodzicami i miejscowym społeczeństwem. Tak je też te lokalne społeczności zapamiętały i dlatego też obie zasługują na największe słowa uznania i podziękowania.

Helena Hojdysz z Karpętnej pozostawiła po sobie ciepłe wspomnienia i wyraźny ślad w szkołach w Karpętnej, Oldrzychowicach-Wsi, Nieborach (tam też pełniła przez krótki okres czasu równocześnie funkcję kierownika szkoły), Trzyńcu-Dworcowej oraz najdłużej w Końskiej-Podlesiu. Zaś Lidię Kubińską z Lesznej Dolnej zapamiętały na zawsze i zachowały w sercu lokalne społeczności w Lesznej Dolnej, Trzyńcu-Dworcowej i Końskiej-Podlesiu. W tych właśnie miejscowościach żegnają się dzisiaj z nimi rzesze byłych uczniów, rodziców i sympatyków tamtejszych szkół, które na zawsze zachowają je w swojej pamięci. Żegnają je też koleżanki i koledzy nauczyciele, którzy je pamiętają i mieli możliwość z nimi w wymienionych placówkach pracować. Szczególny brak ich towarzystwa będziemy odczuwali my – byli koledzy emeryci trzyniecki podstawówki, którzy mieli możliwość przez długie lata wspólnie z nimi spotykać się na comiesięcznych spotkaniach. Dziękujemy, że byłyście jednymi z nas. Nie zapomnimy!

TaSz

A JE SUCHO!
osuszanie mokrych ścian
www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213
GŁ-087

WRZOS Kamieniarstwo
Piękne nagrobki - Wyjątkowa oferta
Siedziba firmy
Hażlach, ul. Cieszyńska 20b
tel. +48 33 856 73 77
Filia
Cisownica, ul. Ustrońska 156
(5 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej)
Informacje: **Wędrynia nr 1044,**
tel. +420 736 702 526
www.kamenictvi-wrzos.cz
tel.+48 606 452 479
GŁ-114

CO W TEATRZE

SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Modrý z nebe (24, 25, godz. 17.30).

CO W KINACH

BYSTRZYCA: Kdyby radši hořelo (24, godz. 19.05); Sonic 2. Szybki jak błyskawica (25, godz. 17.05); **JABŁONKÓW**: Życie jest piękne (23, godz. 19.30); **TRZYNIEC – Kosmos**: Bilet do raju (23, godz. 17.30); Moonage Daydream (23, godz. 20.00); Minionki 2. Wejście Gru (24, godz. 15.00); Avatar (15, godz. 17.00); Banger (24, godz. 20.30); Princezna rebelka (25, godz. 15.00); Jan Žižka (25, godz. 17.00); Indián (25, godz. 20.00); Słowo (26, godz. 17.30); Nie martw się, kochanie (26, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central**: DC Liga Super-Pets (23, godz. 16.30); Banger (23, godz. 19.00); Człowiek Rakieta (24, godz. 15.30); Indián (24, 25, godz. 17.30); Nie martw się, kochanie (24, 25, godz. 20.00); Princezna rebelka (25, godz. 15.30); **KARWINA – Centrum**: Bilet do raju (23, 25, godz. 17.30); Indián (23, godz. 17.30; 25, 26, godz. 20.00); Princezna rebelka (24, godz. 15.00); Jan Žižka (24, godz. 17.30); Banger (24, godz. 20.00); DC Liga Super-Pets (25, godz. 15.00); Nie martw się, kochanie (26, godz. 17.30); **HAWIERZÓW – Centrum**: Nie martw się, kochanie (23, godz. 17.00); Indián (23, godz. 18.00); Banger (23, godz. 19.30); Avatar (24, 25, godz. 17.00); Jan Žižka (24, 25, godz. 18.00); Tajemství staré bambitky 2 (25, godz. 10.00); To nie wypada (26, godz. 17.00); Dziewczyny z Dubaju (26, godz. 18.00); Nie! (26, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast**: Pamiętniki tatusia Muminka (23-26, godz. 15.30); Johny (23-26, godz. 17.15, 19.45).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą" – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – MK PZKO w Cz. Cieszynie-Centrum zaprasza na wydarzenie kulturalne „Lech z Czechem na wojnie", czyli czytanie performatywne w oparciu o dokumenty, listy, wspomnienia i artykuły prasowe z lat 1918-1920 w wykonaniu Teatru Mumerus z Krakowa. Odbędzie się ono w niedzielę 25. 9. o godz. 16.00 w Ośrodku Kultury „Strzelnica" w Cz. Cieszynie. Wstęp – wolne datki.
HAWIERZÓW-SUCHA – MK PZKO zaprasza wszystkich zainteresowanych na kontynuację „Spaceru po dawnej Suchej" w ramach obchodów 170. rocznicy otwarcia polskiej szkoły w Suchej Średniej. Rozpoczniemy go 1. 10. o godz. 9.00 w miejscu w którym zakończono jego pierwszą część, czyli przed kościołem rzymskokatolickim w Suchej Średniej. Trasa (około 8 km) spaceru prowadzić będzie przez teren byłej kopalni „Dukla", Suchą Dolną, centrum Suchej Średniej, świetlicę MK PZKO, osiedle i zakończy się na dworcu kolejowym w Hawierzowie-Suchej.
KARWINA – W salonie literackim Biblioteki Regionalnej w Mizerowie odbędzie się we wtorek 27. 9. o godz. 17.00 spotkanie autorskie Danuty Chlup nt. jej czeskiego wydania powieści „Blizna" – „Jizva" oraz przygotowywanego czeskiego wydania „Organisty z martwej wsi". Na miejscu można będzie nabyć książki autorki. Bilety w cenie 50 koron można zamawiać pod nr tel. 558 849 517 lub nabyć na miejscu przed imprezą.
KARWINA-FRYSZTAT – MK PZKO zaprasza na „Świniobicie... bez kurtyny" w sobotę 15. 10. od godz. 17.00. Zapraszamy także do zakupu wyrobów (jelita czarne i białe, świeczka, salceson, itp.). Zamówienia wysyłamy e-mailem: pzkokarwina@pzkokarwina.cz. Więcej informacji na: www.pzkokarwina.cz.
PTTS „BŚ" – Informuje, iż odjazd autobusu na wycieczkę do Opola 27. 9. z Cz. Cieszyna jest o godz. 6.50, z Karwiny o godz. 7.10 (poszczególne przystanki: szpital, uniwersytet, „Prior", przystanek na Ostrawę). Informacje: Irena Mierzwa, tel. 723 823 435.
TKK PTTK „Ondraszek" – Zaprasza na wycieczkę rowerową nt. Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach 24. 9. o godz. 10.15 – zbiórka na placu Andrzeja w Katowicach. Trasa: Katowice – Czeladź – Będzin – Mysłowice – Katowice. W programie zwiedzanie zamku i podziemi w Będzinie i Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach. Indywidualny dojazd do Katowic samochodem lub pociągiem. Wyjazd pociągiem z Cieszyna o godz. 8.16, przesiadka w Skoczowie, przyjazd do Katowic o godz. 9.57. Powrót pociągiem z Katowic o godz. 17.50 do Skoczowa (godz. 19.08) i do Cieszyna na 19.28.
TRZANOWICE – MK PZKO oraz Gmina Trzanowice zapraszają 24. 9. od godz. 13.00 na Trzanowski Dożynki. W programie: „Dziecka z Trzanowic", ZT „Trzanowice", uczniowie PSP i Przedszkola w Gnojniku, zespół taneczny „Oldrzychowice", cymbalista „Lagan", „Ptaszek a Bužma", zabawa taneczna DJ Paul.

OFERTY

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-021

KONCERTY

KARWINA – Zapraszamy 25. 9. o godz. 16.00 do kościoła parafialnego pw. Podwyższenia Krzyża Świętego na koncert XVIII Festiwalu Muzyki Organowej „Karwińskie organy". Na organach zagra Marta Wierzgoń, śpiew „Collegium Canticorum".

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: wystawy pt. „1. Drużyna Harcerska im. Tadeusza Rejtana w Orłowej" i „Historia szkolnictwa polskiego w Karwinie-Raju". Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

ŻYCZENIA

Dziś, 23 września, obchodzą Złote Wesele

MARIA i AMBROŻ JUROSZKOWIE

Z Czeskiego Cieszyna-Mostów

Od lat wielu się kochacie
i dotąd życie śliczne macie.
Czego więcej Wam potrzeba?
Chyba tylko taski nieba.
Aby w zdrowiu iść przez lata
i podziwiać piękno świata.

Wszystkiego, co najpiękniejsze oraz błogosławieństwa Bożego na kolejne lata życzą synowie z rodzinami. GŁ-574

„Głos" jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021" za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"

MINISTERSTWO KULTURY

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie

POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów".

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

WSPOMNIENIA

Dnia 24 września przypomnimy sobie 100. rocznicę urodzin

śp. RUDOLFA KLUSA
z Milikowa

zaś 19 czerwca minęła 41. rocznica Jego zgonu.
Z miłością i wdzięcznością wspominają córki Irena i Danka z rodzinami.

GŁ-566

Twoje oczy zniknęły,
ale w naszych sercach pozostałeś...

Dnia 24 września 2022 minie piąta rocznica, kiedy opuścił nas na zawsze nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Teść, Wujek, Kuzyn, Przyjaciel i Sąsiad

śp. HENRYK KRUCZEK
z Suchej Górnej

Z miłością i szacunkiem wspominają i nigdy nie zapomną żona i dzieci z rodzinami.

GŁ-561

Dnia 25 września przypadnie 90. rocznica urodzin naszej Drogiej Mamy

śp. JADWIGI POLOK
zmarłej 6 marca 2016

Wszystkich, którzy Ją znali, prosimy o ciche wspomnienie i modlitwę.
Synowie z rodzinami.

GŁ-560

Wspomnienie jest formą spotkania.

18 września obchodziłaby swoje 67. urodziny a dziś mija 6. bolesna rocznica, kiedy odeszła od nas nasza Kochana

ŚP. RENATA SIKORA
z Wędryni

Z miłością w sercu wspominają mąż, brat, syn i córka z rodzinami.

RK-073

NEKROLOGI

Chciałbym już zamknąć dzień na klucz,
jak doczytaną księgę,
owinąć się czarną ciszą i zasnąć na potęgę.

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy, że w piątek 16 września 2022 roku odszedł od nas w wieku 74 lat nasz Kochany Tatuś, Dziadek, Teść i Kuzyn

śp. JOSEF HEKERA
zamieszkały w Hawierzowie-Podlesiu

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 26 września 2022 o godzinie 14.30 w kościele ewangelickim w Błędowicach. W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-568

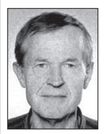

Bądź wola Twoja...

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 20 września 2022 zmarł w wieku niespełna 71 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Brat, Wujek, Szwagier, Kuzyn

śp. JAN JOCHYMEK
zamieszkały w Bukowcu pod nr. 165

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek dnia 26. 9. 2022 o godz. 9.30 w kościele w Bukowcu. W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-569

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu dla najbliższej rodziny z powodu zgonu

śp. URSZULI BADUROWEJ
z domu Koniecznej

składają członkowie MK PZKO w Karwinie-Darkowie oraz chóru „Lira".
GŁ-563

PROGRAM TV

PIĄTEK 23 WRZEŚNIA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** O krok od nieba (s.) **9.55** 13. komnata Sáry Struhařowej **10.25** Gdzie mieszkały księżniczki **10.45** Obieżyświaty **11.05** Śladami gwiazd **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Reporterzy TVC **15.10** Podróżomania **15.40** Jak się żyje konstruktorom instrumentów muzycznych **15.55** Uśmiechy Pavla Bobka **16.35** Łopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Panoptikum miasta Pragi (s.) **21.20** Wszystko-party **22.15** Przygody Sherlocka Holmesa (s.) **0.05** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Bedeker **9.00** Panama, miasto i kanał **9.50** Olbrzymie zakłady naprawcze **10.50** Wikunie – dzikie lamy And **11.20** Podróże po świecie z Celine Cousteau **12.15** Królestwo pustkowi **12.40** Poszukiwania Dunaju **12.20** Kolorowy świat **13.40** Na pustkowia! **13.50** Morscy predatorzy **14.45** Życie z Hitlerem **15.35** Wiek pancerników **16.25** Duże maszyny **17.10** Na grzyby **17.40** Madagaskar **18.25** Świat na talerzu **18.55** Lotnicze katastrofy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Ciało mojego wroga (film) **22.05** W kręgu zła (film) **0.25** Balthazar (s.).

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** Pan Profesor (s.) **10.50** Pościg **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Ubezpieczalnia Szczęście (s.) **13.45** Dr House (s.) **15.35** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Szybcy i wściekli (film) **22.30** After (film) **0.35** Dr House (s.).

PRIMA
6.10 M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.10** M.A.S.H. (s.) **9.15** Zoo (s.) **10.30** Strażnik Teksasu (s.) **11.30** Rizzoli & Isles (s.) **12.30** Komisarz Rex (s.) **13.35** Agenci NCIS (s.) **14.40** Tak jest, szefie **15.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Mój mąż sobie z tym poradzi **21.30** Wydział zabójstw (s.) **22.55** Tak jest, szefie! **0.10** Policja w akcji.

SOBOTA 24 WRZEŚNIA

TVC 1
6.00 Pieczenie na niedzielę **6.35** Łopatologicznie **7.30** Daleko, głęboko, wysoko (bajka) **8.00** O szewcu Macieju (bajka) **9.10** Uśmiechy Jana Tříski **9.50** Wędrówki po Czechach przyszłości **10.20** Sprawy siostry Bonifacji (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Słonecznik (bajka) **13.45** Zgaduj-zgadula (bajka) **14.25** Wodnik w browarze (bajka) **15.10** Zły dom (film) **16.20** Hercule Poirot (s.) **17.55** Cudowne zioła **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Cuda natury **21.20** Václav Neckář **22.35** Komisarz Maigret i nocne rozkosze (film) **0.00** Miejsce zbrodni – Drezno (s.).

TVC 2
6.00 Czołgi w walce **6.55** Nietoperzolog **7.20** Rybia historia **8.10** 100 cudów świata **9.05** Na rowerze **9.20** Z kucharzem dookoła świata **10.15** Podróż po rumuńskich Wołochach **10.45** Lotnicze katastrofy **11.30** Auto Moto Świat **12.00** Zapachy serbskiej kuchni z Miroslavem Donutilem **12.25** Babel **12.55** Jiří z Poděbradów **13.40** Słoneczniki (film) **15.25** Kamera w podróży **16.20** Świat na talerzu **16.50** Pies w życiu człowieka **17.35** Cudowna planeta **18.25** Świat zwierząt **19.20** Na grzyby **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Bóg wojny (film) **22.05** Pan życia i śmierci (film) **0.05** De Gaulle (s.).

NOVA
6.40 Scooby-Doo: Brygada detektywów (s. anim.) **7.55** Gruby i chudszy II (film) **10.00** Przyprawy **11.00** Dzwoń do TV Nova **11.35** Poradnik domowy **12.45** Obłędny rycerz (film) **15.40** Żona na niby (film) **18.10** Comeback (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Pościg – wydanie specjalne **21.50** Gladiator (film) **0.50** Noc oczyszczenia: Czas wyboru (film).

PRIMA
6.10 M.A.S.H. (s.) **7.10** Cyklosalon. tv **7.40** Ojciec w podróży **8.20** Autosalon.tv **9.25** Czechy i Słowacja mają talent **11.00** Wybory 2022 **11.05** Mój mąż sobie z tym poradzi **12.25** Lato w Algarve (film) **14.20** Wybory 2022 **14.30** Pumpaři od Zlaté podkovy (film) **16.15** Wybory 2022 **16.30** Zaklęty dom (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Czechy i Słowacja mają talent **21.50** Mroczny Kraj (s.) **23.15** Czas patriotów (film) **1.45** Inspektor Rebus (film).

NIEDZIELA 25 WRZEŚNIA

TVC 1
6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Zły dom (film) **7.30** Zgaduj-zgadula (bajka) **8.10** Pieczenie na niedzielę **8.50** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.05** F.L. Věk (s.) **12.00** Pytania Vaclava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Jak kowale zdobyli miech (bajka) **14.05** O białym jąderku (bajka) **15.10** Diamentowy deszcz (bajka) **16.00** Był sobie dom (s.) **17.30** Dynastia Novaków (s.) **18.25** Co umiały nasze babcie **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Tło wydarzeń (s.) **21.30** 168 godzin **22.00** Gra bez zasad (film) **23.35** Sprawy detektywa Murdocha (s.).

TVC 2
6.00 Ślady, fakty, tajemnice **6.30** Wiek pancerników **7.15** Starożytne megalopolis **8.10** Latarnie **8.20** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.35** Poszukiwania utraconego czasu **8.55** Duże maszyny **9.40** Cudowne chwile na pustkowiach **10.35** Obrazki z Francji **10.55** Nie poddawaj się plus **11.20** Nie poddawaj się **11.50** Wioślarstwo: MŚ Czechy (transmisja) **15.35** Słowo na niedzielę **15.40** Magazyn chrześcijański **16.05** Magazyn religijny **16.35** Krainą Czyngis-chana po rzece Orchon **17.15** Dynastia Windsorów **18.00** Bedeker **18.30** Najwspanialsze dzieła ludzkich rąk **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym (film) **20.00** Siedmiu wspaniałych (film) **22.10** Przełęcz ocalonych (film) **0.25** Uzależnienie.

NOVA
6.35 Scooby-Doo: Brygada detektywów (s. anim.) **7.25** Królewna Śnieżka (bajka) **8.35** Jestem numerem cztery (film) **10.45** MasterChef Czechy **13.40** Anton Špelec, ostrostřelec (film) **15.25** Był sobie gliniarz III (film) **17.10** Mistrzostwa powiatu (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Modrava (s.) **21.30** Policja kryminalna Anděl (s.) **22.50** Odpryski **23.20** Aniołki Charliego: Zawrotna szybkość (film).

PRIMA
6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) **6.35** M.A.S.H. (s.) **9.10** Prima świat **9.40** Prima Czechy **10.05** Szef w Hiszpanii **11.00** Program dyskusyjny **11.50** Poradnik domowy **12.40** Poradnik Pepy Libickiego **12.55** Poradnik Ládi Hruški **13.55** Pálava (s.) **15.20** Mroczny Kraj (s.) **16.35** Aniołek na nerwy (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Wyprawa z tatą (film) **22.15** Pumpaři od Zlaté podkovy(film) **0.05** Porachunki (film).

PONIEDZIAŁEK 26 WRZEŚNIA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Sprawy siostry Bonifacji (s.) **9.45** Parasol **10.00** 168 godzin **10.40** Hercule Piorot (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Po Czechach **14.10** Gra bez zasad (film) **15.40** O krok od nieba (s.) **16.40** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Sprawy I wydziału (s.) **21.10** Reporterzy TVC **21.55** Legendy kryminalistyki (s.) **22.25** Miejsce zbrodni – Drezno (s.) **0.05** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Kamera w podróży **9.20** Psy w życiu człowieka **10.10** Morscy predatorzy **10.55** Babel **11.25** Czeskie ślady w rzeszy roślin Ameryki Łacińskiej **11.45** Afryka **12.35** Klucz **13.05** Świat zwierząt **14.00** Magazyn religijny **14.25** Panama, miasto i kanał **15.20** Zabytki Indii **15.50** Przygody nauki i techniki **16.20** Życie z Hitlerem **17.15** Lotnicze katastrofy **18.00** Podróż po rumuńskich Wołochach **18.25** Olbrzymie węzły transportowe **19.15** Na pustkowia! **19.30** Czechosłowacki tygodnik filmowy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Osiem dni, które stworzyły Rzym **20.55** Zaginione egipskie skarby **21.40** W obcym ciele **22.25** Wbrew regułom (film) **0.30** Łódź podwodna (s.).

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** Policja Modrava (s.) **10.55** Pościg **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Ubezpieczalnia Szczęście (s.) **13.45** Dr House (s.) **15.40** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Pościg **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **22.25** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **23.25** Dr House (s.).

PRIMA
6.15 M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.10** M.A.S.H. (s.) **9.40** Poradnik domowy **10.30** Strażnik Teksasu (s.) **11.30** Rizzoli & Isles (s.) **12.30** Komisarz Rex (s.) **13.35** Agenci NCIS (s.) **14.40** Tak jest, szefie **15.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Pálava (s.) **21.30** Winogrodnicy (s.) **22.45** Na Pavláska! **23.55** Tak jest, szefie!

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

...tak jest

Na zaproszenie do naszej fotograficznej zabawy tym razem odpowiedział Bohdan Taska, pastor parafii ewangelickiej w Gutach. Przysłał nam współczesne ujęcie budynku ewangelickiej fary w Gutach (dawnej szkoły). W tym roku mija 20. rocznica przebudowy tej świątyni.

Dziękujemy za współpracę!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

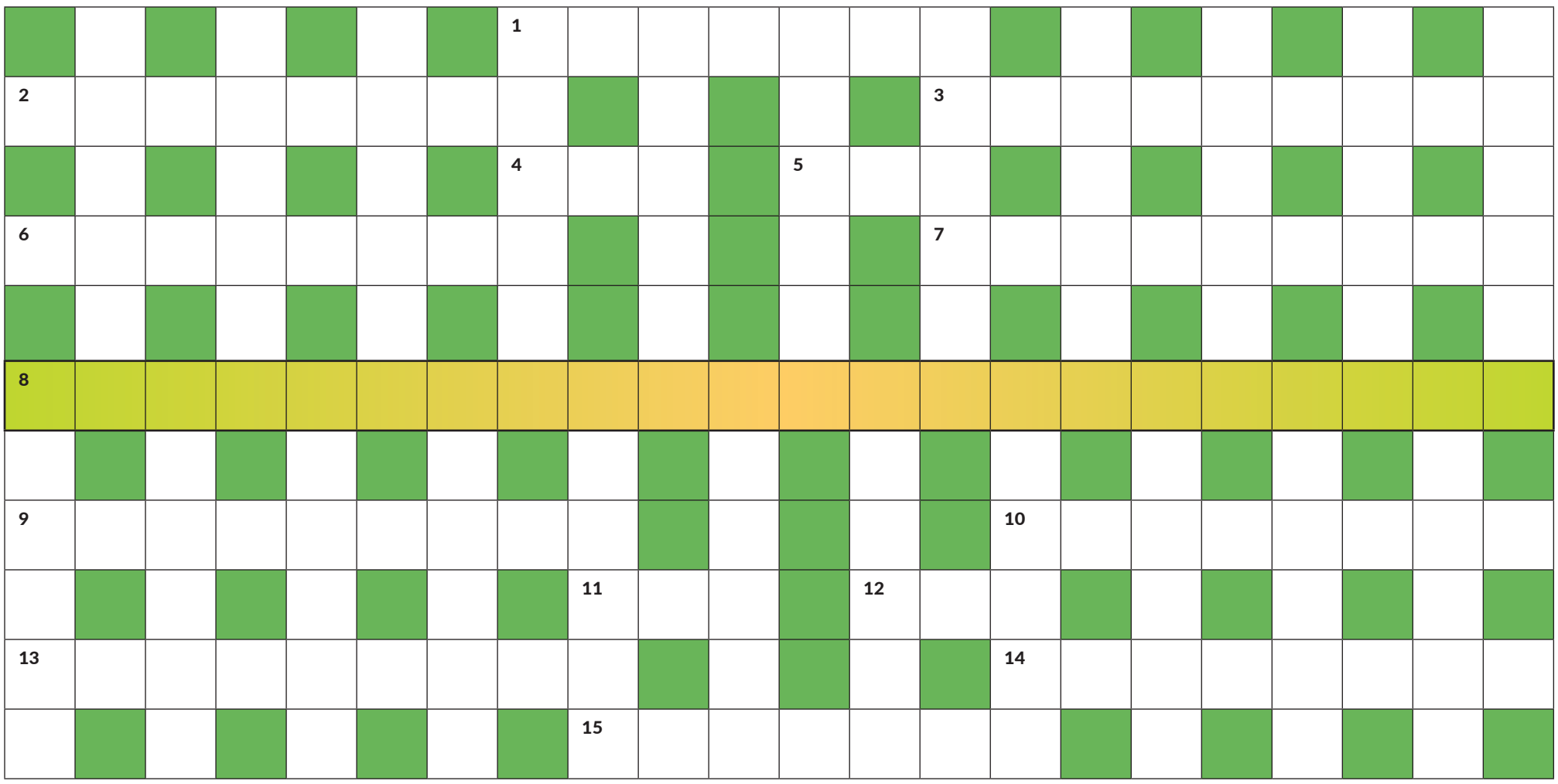

Rozwiązaniem jest przysłowie koreańskie.

POZIOMO:
1. imię Mae, brytyjskiej kompozytorki i skrzypaczki
2. listwa pomiarowa długości 1 m
3. artystyczne – to złotnictwo, jubilerstwo, koronkarstwo
4. głos Bernarda Ładysza lub Fiodora Szalapina
5. ...Besson, francuski reżyser, czyli urzędowo o Luceczku
6. proces chorobowy wywołany przez drobnoustroje chorobotwórcze w organizmie
7. lekki czołg z okresu międzywojennego
8. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
9. studentka filologii hiszpańskiej
10. ponowne puszczenie w obieg papierów wartościowych, pieniędzy
11. drapieżny, cętkowany kot z pędzelkami na końcach uszu
12. dawniej o najważniejszej karcie
13. nauka o lodzie występującym w różnych postaciach w przyrodzie
14. park narodowy w USA, w środkowej Kalifornii
15. auto produkowane w NRD.

PIONOWO:
APARAT, ARCTIC, ARDENY, BRYŚKA, DORADA, HEJNAŁ, IDIOMY, KAJUTA, KWICZĄ, MANTRA, NESTOR, NINIEW, OBERST, OLIWKA, SALOME, SCYLLA, SZTAGA, TSETSE, VABANK, WERNIC, ZGRZYT, ZIEMIA.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
METRÓWKA, TUZ, YOSEMITE

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy wysyłać na e-mail: **info@glos.live**. Termin upływa w środę **5 października**. Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 9 września otrzymuje **Małgorzata Wygrys z Olbrachcic**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 2 września:
WYSOKI WZROST TO POŁOWA URODY